Nr 221. Dnia 5 października. Wtorek. Dnia 23 września (5 października) 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3 kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Placyda mnicha.
Jutro: ś. Brunona W.
Czwartek: ś. Justyny Panny M.
Piątek: ś. Brygidy W.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 8
Zachód „ „ 5 „ 28

Długość dnia godzin 11 minut 20
Ubyło „ „ 5 „ 23

Sobota: ś. Dyonizego Biskupa M.
Niedziela: śś. Franciszka Borgiasza — *Wincentego Kadłubka.*
Poniedziałek: ś. Placydy P.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Uroczystość wczorajsza św. Franciszka Serafickiego sprowadziła licznych pobożnych do kościołów: św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej i św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, które ją obchodziły z odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami.

W kościele św. Antoniego, celebransem tak dopołudniowego jak i po południowego nabożeństwa, był JX. Krukowski, a słowo Boże głosił JX. Czepulewicz.

W przyszłą niedzielę jeszcze kościół św. Anny obchodzić będzie wczorajszą pamiątkę, św. Franciszka, z odpustem zupełnym.

Do kościołów też: św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru — oraz do św. Jacka przy ulicy Freta, zbierają się codziennie liczni pobożni na dalszy ciąg obchodu Różańca świętego.

Odbywają się tam bowiem uroczyste nabożeństwa tak zrana jak i po południu.

W ostatnich zaś 3-ch dniach kończącej się oktawy uroczystości Różańca świętego, odbywać się będą w obu tych kościołach czterdziesto-godzinne nabożeństwa.

W kościele św. Jacka głoszonem bywa codziennie słowo Boże w czasie Nieszporów, a podczas 40-godzinnego nabożeństwa głoszonem będzie i w czasie Sumy.

Jokohama.

Europie zbyt jest ciasno na własnych swych śmieciach...

Parcie wewnętrzne popycha ją naprzód, w kraje nieznane, mniej z cywilizacją poznajomione.

Europa niesie im cywilizację, a z cywilizacją swe własne zepsucie—i za to pragnie pobierać od swych uczniów sowity haracz.

Jedną ze stron bardziej uczęszczanych przez europejskich cywilizatorów i handlarzy są bez wątpienia Japonja i Chiny, jednocześnie też wystawione na impet przedsiębiorczych *yankees*'ów z zachodu.

W ten sposób dwa owe kraje zgrzybiałej i karłowatej cywilizacji znajdują się pomiędzy — młotem a kowadłem...

Rzecz prosta, widząc niebezpieczeństwo, biedni japończycy i chińczycy starali się o ile mogli opierać „dobroczynnym“ wpływom cywilizowanych sąsiadów lecz wkrótce wyższa siła cywilizacyjna, przy akompanjamencie grzmotu armatniego, zdołała otworzyć drzwi do owych krain obiecanych.

Jedną z najpierwszych tego rodzaju furtek do Japonji (dziś zresztą już na rozścież otwartej) była Jokohama, do której od r. 1859 mieli dostęp europejczycy.

Jokohama, położona na brzegu morza, w wygodnym porcie, przed tą epoką była sobie zaledwie skromną wioseczką rybacką, rzuconą pośrod błot—dziś przecież, dzięki potężnemu wpływowi europejskich cywilizatorów, a szczególniej anglików, którzy do podobnych spraw mają specjalny talent, obróciła się w prześliczne i miłe miasto o stutysięcznej ludności.

Ludność europejska wynosi w tej liczbie kilka tysięcy i zajmuje dwie dzielnice, jedną nadbrzeżną, drugą na wzgórzu cokolwiek opodal położonem.

Na wzgórzu tem, pokrytem zielonością, mieszczą się przepyszne wille tutejszej arystokracji finansowej.

Port Jokohamy, która dzięki kapeluszom tego nazwiska stała się obecnie popularną w Europie, jest bardzo obszerny i zawsze zatłoczony mnóstwem statków; otwiera się zeń obszerny i malowniczy widok na miasto, za którem szarzeje góra Tabe, a niekiedy ukazuje się we mgle wulkan Fuzi-jama.

Samo miasto pełne jest składów, biur i banków; wszystko to jednak budowle nadzwyczaj lekkie, o charakterze bardziej czasowym.

Komunikacja odbywa się tu, jak zresztą w całej Japonji, przy pomocy „dżinrikczi“ tragarzy, którzy noszą na swych nagich ramionach każdego i wszystkich, pragnących ulżyć sobie w lokomocji.

Dodać trzeba, że „dżinrikczi“ są ubrani bardzo... niedokładnie (często liście, jak w raju, stanowią całą ich odzież), a pojmiecie, że wstydliwe *misses*, odbywając w ten sposób podróż, nieraz mają powód głośno zawołać: *shocking*.

Życie w Jokohamie wogóle jest przykre.

Przejażdżki po morzu, klub, gdzie główną rozrywkę stanowi spoglądanie przez lunetę na morze, wyścigi (rzecz w swoim rodzaju bardzo ciekawa!) i niekiedy przedstawienie jakiego zbłąkanego magika, fortepianisty albo ekwilibrysty — oto i wszystko, co od czasu do czasu rozdziera ciężki horyzont nudy...

Nadto jest tu specjalna dzielnica, dla uciechy europejczyków przez rząd pobudowana, pełna „herbacianych domków“ i uroczych heter — ale nie każdemu sprawia przyjemność tego rodzaju rozrywka...

Najciekawszą stosunkowo rzeczą są tutaj sprawy publiczne, a mianowicie: dyplomacja — i dziennikarstwo.

Jokohama dotąd jeszcze, pomimo otwarcia europejczykom dostępu i gdzieindziej, jest centrem dyplomacji europejskim; do Tokio przeniosły się do obecnej chwili tylko trzy poselstwa: angielskie, niemieckie i rosyjskie — inne zaś, a jest tu ich sporo, pozostają ciągle na starem miejscu.

Wogóle interesa Europy są tu przestrzegane z powagą i energją—prawdziwie operetkową.

Nie mówiąc już o wielkich eskadrach wojennych, włóczących się od portu do portu, które nie tyle przerażają Japonję, ile konsulów... ogromem rachunków, każde prawie państwo ma tu przedstawicieli dla opiekowania się jego poddanemi.

Dość powiedzieć, że np. Belgja ma tutaj jednego konsula—i jednego poddanego.

Słusznie więc zrobiono uwagę, że ten ostatni znajduje się pod najtroskliwszą w świecie opieką!

Dziennikarstwo równie jest komiczne—ze względu na swą obfitość.

Na parę tysięcy ludności europejskiej, nie licząc humorystycznego świstka *Japan-Punch*, znajdujemy tu trzy angielskie gazety codzienne *The Japan Daily Herold, The Japan Gazette* i *Tokio Times*, a nadto *Japan Mait*, pismo tygodniowe.

Pisma te wcale dobrze się przedstawiają i są nieźle redagowane.

Nadto Jokohama posiada dwa francuskie organy *Le echo du Japon* klerykalny, i *Le Courier du Japon* republikański.

Każdy z nich ma po setce prenumeratorów, o których się kłócą codziennie, zarzucając sobie wzajem najróżnorodniejsze niegodziwości i łotrowstwa.

Anglicy trzymają się przeciwnie z zupełną godnością.

PŁOWCE.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XIV WIEKU

PRZEZ

Walerego Przyborowskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 220.)

Ale nie ujechali i dziesięciu kroków wśród tlejących się szkaradnie ognisk obozowych, gdy na wązkiej dróżynie między namiotami spotkali się z oddziałem rycerzy. Na ich czele postępował wysoki rycerz w hełmie, otulony szczelnie deiją od deszczu. Niepodobna się było w tej ciasnocie minąć.

Rycerz zatrzymał się, podniósł głowę i zaczął krzyczeć po niemiecku, gdy nagle zatrzymał się, podjechał do drżącej Basi i przypatrzywszy się jej zawołał:

— Brunhilda! piękna Brunhilda!

Basia skamieniała. W osobie rycerza poznała rudego anglika Tomasza de Offart. Przez chwilę patrzała na niego przerażona, drżąca, nie wiedząc co robić, jak się uwolnić od obecności wcale niepożądanej anglika. A on stojąc tuż przy niej gadał swym piskliwym głosem:

— Piękna księżniczko Brunhildo, co robisz tutaj, zkąd wzięłaś się w obozie twych najsroższych nieprzyjaciół, wśród burzliwej nocy, potoków deszczu i zimna. O! nadobna damo mojego serca, zapewne jaki nikczemny zdrajca wydał cię w ręce tego ponurego barona polskiego, który jest tu z nami, tego... którego nazwiska moje usta wymówić nie zdołają.

Arzucając dokoła wzrokiem spostrzegł kuternogę, który niezadowolony z tego spotkania niecierpliwie kręcił się na koniu i mruczał pod nosem przekleństwa, spostrzegłszy go Offart zawołał:

— Aha, to ten... ten podły niewolnik polskiego barona cię zdradził!

I nie wiele myśląc, przypomniawszy sobie zapewne niefortunną walkę z kuternogą w lesie pod Pyzdrami, dobył miecza i krzyknął głosem patetycznym:

— Hej, piękna księżniczko Brunhildo, uwolnię cię z rąk tego potworu, tej jaszczurki, tego niewolnika, pomszczę się za ciebie!

I obróciwszy się do kilkunastu stojących za nim knechtów rozkazał im:

— Zarąbać mi tego rozbójnika!

Kuternoga, który przez dłuższy pobyt w obozie niemieckim rozumiał nieco ten język, spostrzegł, że jest źle. Na krzyk i głośną rozmowę ten i ów wyszedł z namiotu i przypatrywał się zdala tej scenie. Pojął szybko kuternoga, że jak sprawa ta nabierze rozgłosu, to Basia może przepaść a z nią losy kraju. Wszystka krew uderzyła mu do głowy na tę myśl. Spocił się biedak i nie widział ratunku.

Zresztą nie było czasu do myślenia. Offart z podniesionym mieczem na czele swych knechtów biegł już ku biednemu kuternodze... zdawało się, że go rozsieka na sztuki. Wobec grożącego mu niebezpieczeństwa kuternoga dla zrobienia sobie miejsca do walki, cofnął nieco konia w tył, zapomniawszy, że tam są sznury trzymające namiot. Koń potknął się, zaplątał i runął jak długi. W tejże chwili wpadł na niego z koniem Offart i takiemuż samemu losowi uległ, oraz kilku knechtów. Zrobiło się straszne zamieszanie, zakłębiło się między sznurami, jak w garnku, namiot runął i przykrył wszystkich mokrem ciężkiem płótnem plącząc jeszcze bardziej poplątanych rycerzy.

Szybko zorjentował się kuternoga.

— Jestem ocalony!—pomyślał.

Był to chłop ogromnej siły, wydobył się z pod konia, wyplątał ze sznurów i widząc w pobliżu sapiącego ciężko Offarta, palnął go pięścią w hełm tak silnie, że ten zgiął się i wtłoczył niefortunnemu rycerzowi aż po szyję. Jęknął Offart przeraźliwie a kuternoga, stojąc już na wolnem powietrzu, obejrzał się dokoła.

Tlejące się w pobliżu ognisko oświecało przewracających się i klnących w niebogłosy knechtów, koło nich kręcili się ludzie starosty — a Basia nieruchoma jak posąg stała wciąż na drodze.

Zaśmiał się kuternoga, zatarł ręce i pobiegł na drogę. Tu widząc jakiegoś knechta na koniu, tyłem zwróconego i przypatrującego się walającej się kupie swych towarzyszy, skradł się ku niemu cichutko, i zbliżywszy się, skoczył jak pantera do niemca, schwycił oburącz za kark, zdusił mocno i zrzucił z konia. Niemiec z głuchym jękiem runął ciężko na ziemię.

Zaraz potem Kuternoga dosiadł wolnego tym sposobem konia, osadził się mocno w kulbace i obracając się do swoich, którzy stali nad niemcami i śmiali się do rozpuku, zawołał, jąkając się swoim zwyczajem:

— A wytnijcież to tałałajstwo niemieckie!

Tego też trzeba było poczciwym w gruncie kmieciom wielkopolskim i szemrzącym potajemnie przeciw służbie u krzyżaków! Kiedyż to wezmą się do mieczów, toporów i buław, kiedy nie poczną dzwonić po karkach niemieckich! Miły Boże! w pół ćwierci pacierza leżały tam jeno szczątki szkaradnie porąbanych knechtów, a między nimi Offarta — i wielka, czarna kałuża krwi...

Taki los spotkał szlachetnego rycerza angielskiego Tomasza de Offart, który, szukając guza po świecie, znalazł go na polskich Kujawach, z ręki kmieci polskich.

Tymczasem kuternoga przyprowadził do przy-

Oprócz trzech pomienionych gazet mają oni jeszcze dwa organy w Nangasaki.

Gazety wogóle mniej tu żyją z prenumeraty, więcej zaś z drukarni, które wykonywają rozliczne winety, blankiety, księgi rachunkowe i t. p. na potrzebę domów handlowych.

Nadto zajmują się one — popieraniem handlu.

Na zakończenie niniejszych kilku słów o Jokohamie dodać należy, że znajduje się ona obecnie w stadjum upadku.

Po zniesieniu ograniczeń co do pobytu europejczyków w innych miastach Japonji, handel Europy odwracać się zaczyna od Jakohamy, domy handlowe i poselstwa przenoszą się do Tekio—i wielkie handlowe miasto, po trzydziestu latach świetności, może niedługo znów stanie się skromnym, niewielu znanym zakątkiem. *F. M.*

Kapitały i długi m. Warszawy.

Kapitały miasta Warszawy, jak to już w streszczeniu budżetu m. Warszawy na rok 1881 było podano, wynoszą w chwili obecnej ogółem rs. 1,231,609 kop. 80.

Większa część tych kapitałów znajduje się w Banku polskim, po części na 4%, po części zaś na 3%.

Kapitały ulokowane w Banku polskim stale dają 4%; suma ich ogólna wynosi rs. 249,697 kop. 43, a mianowicie: gotówką rs. 203,047 kop. 43 i w listach likwidacyjnych rs. 46,650.

Mniej bo 3% przynoszą kapitały ulokowane w Banku czasowo.

Suma ich ogólna wynosi rs. 961,127 kop. 37, na co składa się: kapitał pożyczkowo-budowlany — rs. 763,745 kop. 47 i kapitał zapasowy, utworzony z pozostałości dochodów miejskich po rok zeszły—rs. 197,381 kop. 90.

Kapitały te w roku 1881 dadzą procentu ogółem rs. 20,308, to jest więcej aniżeli w roku bieżącym o rs. 2574.

Nadto mniejsza część kapitałów miejskich jest zabezpieczoną na hypotekach nieruchomości miejskich; ogółem tego rodzaju fundusze wynoszą rs. 110,785.

Na sumę tę składają się: pozostała część kwoty wypożyczonej na hypotekę domu nr 1263/3 z funduszów miejskich — rs. 565 kop. 10; należna na 1 stycznia 1881 pozostała część zapłaty za sprzedane na rozpłatę osobom prywatnym nieruchomości miejskie —rs. 39,928; należne w ciągu roku 1880 raty amortyzacyjne od nabywców owych nieruchomości — rs. 4750; niezwrócone jeszcze do 1 stycznia 1881 r. pożyczki budowlane — rs. 62,509 kop. 40; należne zapłaty amortyzacyjne na też same pożyczki za lata poprzednie i w terminach 1880 r. — rs. 3032 kop. 50.

Procenty od kapitałów ulokowanych na hypotece w roku 1881 wyniosą rs. 1294.

Na tem kończąc z kapitałami — przechodzimy do długów.

Długi miasta z dniem 1 stycznia 1881 r. wyniosą rs. 785,760 kop. 60.

Najgłówniejszą pozycję przedstawia dług procentowy i terminowy, zaciągnięty w roku 1844 w Banku polskim przy konstrukcji zjazdu do Wisły.

Wynosił on ogółem rs. 1,200,000; z tego po koniec roku bieżącego spłacono rs. 558,666 kop. 10, do spłaty więc z dniem 1 stycznia 1881 r. pozostaje rs. 641,333 kop. 90; z tego spłaconem zostanie w roku 1884 kapitału rs. 36,063 kop. 30 i procentu rs. 31,621 kop. 46.

Amortyzacja pożyczki według planu trwać będzie do roku 1893.

Następnie idzie terminowa pożyczka, zaciągnięta w roku 1866 i 1867 w Banku polskim na budowę magistratu, w kwocie rs. 300,000.

Z sumy tej po koniec roku bieżącego spłacono rs. 271,294 kop. 65, pozostaje więc do umorzenia rs. 38,705 kop. 35; w roku 1881 zapłaconem z tego zostanie rs. 28,705 kop. 35.

Dalej idzie wieczna, coroczna wypłata zgromadzeniu pp. kanoniczek za plac Marywil, zajęty w roku 1825 pod budowę gmachu teatrów warszawskich w kwocie rs. 7950.

Następnie znajdujemy również bezterminową, coroczną wypłatę t. z. „kompetencji“ proboszczowi parafji św. Andrzeja za miejsca zajęte pod budowę teatrów, w kwocie rs. 2655.

Dalej następuje należność zarządowi górniczemu za płyty żelazne, dostarczane w roku 1879 do wybrukowania ulic Chłodnej, Srebrnej, Twardej, Królewskiej i Grzybowa, w kwocie rs. 172,619; po koniec roku bieżącego z należności tej spłacono rs. 57,050, pozostaje więc do umorzenia rs. 115,579.

W roku 1881 uiszczoną zostanie na rachunek tej należności kwota rs. 28,771.

Spłata owego długu bezprocentowego jest rozłożoną na 6 lat i ukończy się w r. 1884.

Wreszcie w liczbie długów miasta znajdujemy jeszcze drobną pozycję rs. 142 kop. 35, należną od miasta w charakterze wydatków sądowych, na mocy wyroku izby sądowej warszawskiej z dnia 7-go lutego 1879 r. w sprawie o wynagrodzenie za nieruchomość nr 2,798, zajętą pod wodociąg warszawski.

Na tem się kończy regestr długów miasta.

W roku 1881 wypłaty na rachunek owych długów wyniosą ogółem rs. 135,908 kop. 97.

Wreszcie wspomnimy tu o stanie niedoborów kasy miejskiej z dniem 1-ym września r. b.

Z końcem roku 1879 było niedoboru ogółem rs. 276,139 kop. 16½, w tej liczbie dawniejszych: rs. 117,635 kop. 20½ i datujących się z roku 1879: rs. 158,503 kop. 96.

Na rachunek tego w r. b. spłacono i umorzono rs. 36,085 kop. 79½, z dniem więc 1-ym września pozostaje rs. 240,053 kop. 37.

Wystawa w Kijowie.

IV.

Dział inwentarza na wystawie kijowskiej jest stanowczo najuboższym ze wszystkich i prezentuje się najmniej korzystnie.

Bydła rogatego niema ani jednego okazu!

Za główną przyczynę tego niezmiernie dziwnego, jak na historycznie hodowlą bydła odznaczającą się Ukrainę, faktu, rolnicy i hodowcy bydła podają obawę zarazy i przez to narażenia się na niepowetowane straty—dodać bowiem należy, iż brak instytucji ubezpieczenia na bydło stokroć tu dotkliwszemi czyni szkody skutkiem zarazy.

Bądź co bądź przecież przyczyna ta nie usprawiedliwia jeszcze zupełnie niestawienia się do apelu hodowców; nie wiemy tylko, czy winę przypisać niedbałości hodowców, czy też niedogodnym warunkom organizacji wystawy.

Konie dali na wystawę dwaj tylko ziemianie.

Hr. Wł. Branicki wystawił sześć wybornych perszeronów, pochodzić mających z krzyżowania ogierów tej rasy z klaczami rasy miejscowej.

Ze względu na budowę piersi i kłębów, oraz karku i nóg sądzić można, iż w zwierzętach owych, nader korzystnych w charakterze siły pociągowej, znajduje się pewna domieszka krwi angielskiej.

W każdym razie owa krzyżowana rasa odznacza się niezwykłą siłą i chyżością w biegu.

Koniom hr. Branickiego nie ustępują wcale dwa perszerony p. Markowskiego, odznaczające się równemi zaletami.

Pan M. dał także dwie arabki, pełne wdzięku i zasługujące na uwagę.

Owiec znajdujemy na wystawie zaledwo kilka sztuk.

Są to Negretti-Rambouillet'y, wystawione przez hr. Branickiego, a nie odznaczające się zresztą szczególnemi zaletami.

Trzodę chlewną reprezentuje dwoje zaledwo prosiąt rasy angielskiej i chińskiej, wystawionych przez p. Gawlena.

Na tem się kończy cały ubogi do nieskończoności oddział czworonogów.

Rzecz prosta, nie daje to żadnego pojęcia o hodowli bydła na Ukrainie i Podolu, która w istocie rozwija się obecnie na racjonalnych podstawach i idzie naprzód.

Bydło stepowe ukraińskie, o którego zaletach nie potrzeba tu wzmiankować, pomimo niekorzystnych ostatniemi czasy warunków, chorób i t. d., jest hodowane umiejętnie i z zamiłowaniem.

Ilość bydła, jak to jest stwierdzonem, wskutek

---

tomności Basię i pognał z nią co koń wyskoczy w kierunku namiotu starosty Wincentego z Szamotuł.

Za chwilę Basia stanęła przed swoim dawnym kochankiem.

Leżał on w głębi na niedźwiedziej skórze rozesłanej na słomie, okryty futrem, a obok niego błyszczał goły miecz. W kącie skwierczący niemiłosiernie kaganiec rzucał słaby i migotliwy blask dokoła.

Starosta na szelest otwierającego się namiotu podniósł głowę i spostrzegłszy Basię, która zbliżała się do niego wolno, przez chwilę patrzał na nią z wyraźnem zdziwieniem, a w końcu zrywając się na nogi zawołał ty Basiu?

— Czyto:

—Ja Wicku — szepnęła dziewczyna swym srebrnym głosem, któremu starała się nadać cały wdzięk, upoić nim dawnego kochanka.

Ten stał, stał i patrzał w milczeniu.

— Także to witasz mię Wicku?— szepnęła dziewczyna.

— A, Basiu!... Bóg widzi, że mi serce rwie się do ciebie, ale lękam się czy nowej zdrady nie knujesz. Dawnoż to uciekłaś z Torunia, by tego..... gacha obrzydłego ostrzedz. Zdrajcą jesteś!... I dla tego, każę cię zaraz okuć!

Dziewczyna wyciągnęła białe jak marmur ręce i rzekła!

— Kuj Wicku, kuj! otom przyszła do ciebie nie ze zdradą, ale ze słowami pociechy i nadziei. Każ mię zabić zaraz, jeżeli będziesz miał serce, ale wysłuchaj wprzódy. Lękasz się mnie? mnie, com cię kołysała na mem łonie, coś mi wstyd dziewiczy wypił z warg twemi pocałunkami. Nie pamiętaszże już Wicku tych dni rozkosznych w zamku pyzdrskim? co, zapomniałeś! O! jak ja cię kocham!...

I piękna jak marzenie, odrzucając z białego czoła zmoczone pukle złotych włosów, zbliżyła się do starosty, wlepiając w niego jasne swe źrenice.

— Lękasz się zdrady, ty? coś usypiał bezpieczny jak dziecię na mem łonie. Zdradziłam! alboż to jam ciebie zdradziła? Czy to twoja była sprawa ono porwanie królewicza? Czyż ty, mężny rycerzu, ale jak szatan pyszny, myślisz, że niemcy wyssawszy z ciebie wszystko nie rzucą cię jak zgiłe jabłko?

— O! Wicku, ja dużo widziałam i dużo przedumałam przez te miesiące, w których byłam zdala od ciebie—i jeżeli wprzódy chętnie biegłam z tobą do krzyżaków, nieświadoma i głupia, to teraz wiem co oni są warci ci straceni mnisi, mordercy naszych braci, podpalacze naszych wsi. Widziałam niemowlęta mordowane przez tych zakonników, stróżów grobu Chrystusowego! Zdradziłeś Wicku kraj i dla kogo?... Dla żmii niemieckiej! O! jakaż to ochyda!...

Starosta słuchał tych słów blady, drżący, gnąc się pod głosem Basi jak trzcina, w końcu zakrył twarz rękami i padając na posłanie ryknął wielkim płaczem.

— Płaczesz Wicku, to dobrze. To znaczy, żem znała twoje serce, że w głębi tego serca ukochanego tkwi iskra jeszcze święta. Dalej, kochanku mój, rzuć niemców!...

— To być nie może. Gdzie pójdę gdy ich rzucę? Stało się! — zawołał załamując ręce—nic mi nie pozostaje jak walczyć z niemcami, lub obwiesić się na pierwszej lepszej gałęzi.

— Nie mów tak, nie mów! Oto król przysyła do ciebie przezemnie to pismo. Weź je, odczytaj, a zobaczysz, że przed tobą inne jeszcze są cele.

Starosta widząc pismo w rękach Basi zerwał się z posłania na równe nogi i chwytając takowe, spytał:

— Od króla?

— Tak... do ciebie pisane.

Z gorączkowym ruchem starosta rozerwał pieczęcie, zbliżył się do kagańca i odczytał pismo — a potem stanął i patrząc przed siebie błędnym wzrokiem, tarł blade czoło. Trwało to długą chwilę — w końcu Basia spytała:

— No i cóż, czas jest drogi. Wkrótce będzie świtać!

— Tak... dobrze mówisz. Czy wiesz, że król przebacza mi wszystko bylem rzucił niemców.

— I uczynisz to? uczynisz Wicku, uczynisz!— wołała Basia wieszając mu się na szyi i obsypując go pocałunkami. Wrócisz do swoich, wyrzucisz tych niecnych mnichów, tych zuchwałych komturów i knechtów z kraju, i będziesz jak dawniej szczęśliwy. Wicku! Bóg cię wzywa... O! jeżeli masz dla mnie choć odrobinę miłości—zaklinam cię, na nasze szczęście dawne!...

Starosta objął dziewczynę wpół i patrzał w jej oczy, a dwie wielkie łzy ciekły mu po twarzy.

— Tak Basiu, rzucę niemców, dopomogę królowi, ale szczęśliwym już nie będę... No — dodał odsuwając lekko dziewczynę—nie mam czasu do stracenia, jeżeli mam co robić, to trzeba robić zaraz. Hej!— zawołał donośnie—kuternoga niech tu stanie!

A potem obracając się do Basi rzekł:

— Ty już zostaniesz przy mnie!

— Zostanę, zostanę!

Wszedł kuternoga. Starosta zbliżył się do niego i rzekł:

— Ufam ci, że mnie nie zdradzisz. Siadaj na koń i jedź co ci jeno sił starczy do Płowiec, do króla jegomości i rzeknij mu odemnie, że niech śmiało jutro na niemców uderza, ja mu dopomogę. Wezmę tych szwabów od tyłu w obroty. No, ruszaj!

Kuternoga, wysłuchawszy tego, padł do nóg starosty i ze łzami wołał, mową płynną, nie jąkającą się, tak radość rozwiązała jego język:

— Niech cię Bóg za to błogosławi panie. Jadę, jadę... choćbym miał zajezdzić mego miłego konia, za trzy pacierze będę w Płowcach... bądźcie spokojni starosto, już ja swoje zrobię!

I wypadł z namiotu, ocierając kułakiem łzy, łzy radości.

(Dokończenie nastąpi).

szkodliwych wpływów zmniejsza się, staranność jednak w hodowli się zwiększa.

Hodowców bydła, prowadzących rzecz o ile można najracjonalniej, starających się ulepszać rasę bydła i produkować rozliczne jego odmiany, liczyć tu można na dziesiątki.

Rozwojowi hodowli przeszkadza silnie brak instytucji ubezpieczenia bydła od zarazy, której w żaden sposób, dorobić się nie mogą gubernje „zachodnie.“

Pod tym względem w położeniu daleko korzystniejszem znajdują się środkowe gubernje Cesarstwa i Królestwo.

W każdym razie jaknajgoręcej życzyć sobie należy, ażeby jednocześnie z przełamaniem konserwatyzmu i rutyny niższej administracji (czego w rezultacie ostatnich reform bezwątpienia spodziewać się można) wprowadzoną też została asekuracja bydła.

Wówczas, po zniesieniu tak niewłaściwej anomalji, jak podobny brak w kraju głównie się hodowlą bydła zajmującym, wystawy przyszłe nie będą świeciły jak obecna—pustkami.

Nadzieją tą, w braku pociechy w obecności, cieszyć się należy na przyszłość...

Działem równie ubogim, jak poprzedni, jest leśnictwo, ogrodnictwo i sadownictwo; dla tego też, pomimo że niewiele mają one ze sobą wspólnego, daję o nich wzmiankę razem.

W dziale leśnictwa jedynym wystawcą jest Aleksander hr. Branicki, którego nazwisko najczęściej się zresztą na wystawie daje spotykać.

Hrabia Branicki, chociaż sam jeden w tym dziale, wystąpił przecież świetnie.

Wystawione okazy drzew rozmnażanych z nasienia oraz szczegółowe opisy całego systematu leśnego najlepiej świadczą o racjonalnem gospodarstwie w leśnictwie kumejsko-zofijowskiem, którego hrabia jest właścicielem.

Leśnictwo to, urządzone i prowadzone przez hr. B. z zamiłowaniem, jest prawie że jedynem w kraju pod względem wzorowego gospodarstwa; wyróżnia się ono również bardzo znaczną rozległością.

Oprócz drzew żywych, pochodzących z uprawy nasiennej, leśnictwo kunejsko-zofijskie przedstawiło całą kolekcję drzew w kręgach z płaszczyzną przecięcia poprzeczną oraz w kawałkach podłużnych, z obnażeniem słojów.

Dalej dało ono także i przetwory leśnictwa.

Najpierw więc znajdujemy tu węgiel drzewny, później smołę, dziegieć, terpentynę i t. d.

Szkoda wielka, że i inne wielkie, racjonalnie prowadzone gospodarstwa leśne w kraju, jako to: ks. Romana Sanguszki i hr. Alfreda Potockiego, nie stanęły do popisu...

Ogrodnictwo i sadownictwo są na wystawie reprezentowane zaledwo przez sześciu wystawców.

Pomiędzy ogrodowiznami zwracało uwagę 11 odmian ziemniaków, dostarczonych przez bar. Wrangel, oraz buraki pastewne.

Najbogatszą kolekcję wybornych owoców przedstawił prof. Matwiejew; około jego owoców gromadziło się najwięcej ciekawych.

Nadto owoce i warzywa przedstawili jeszcze: szkoła ogrodnicza w Humaniu, p. Natalja Klimowiczowa, Wesser w Kijowie i prof. Solskoj.

Wogóle okazy w tym dziale nie były złe, lecz nie odznaczały się także nadzwyczajnym doborem.

Jak na słynną z wysokiego rozwoju ogrodów Ukrainę — jest to, bądź co bądź, za mało...

R. Korwin.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W ministerjum spraw zagranicznych w Petersburgu opracowuje się obecnie nowa ustawa dla konsulów państw zagranicznych; podobno zastrzeżony być ma warunek, aby konsulowie byli koniecznie poddanymi państw, których interesa przedstawiają.

= Gazety petersburskie donoszą, iż wkrótce liczba miejsc w wyższych szkołach technicznych w Petersburgu znacznie zwiększoną zostanie.

= *Nowosti* donoszą, że główne towarzystwo opieki nad zwierzętami dla braku funduszów zamierza się rozwiązać. Funkcje towarzystwa mają być w takim razie przeniesione do towarzystwa ekonomicznego w Petersburgu. Ale co stanie się wówczas z warszawskim oddziałem towarzystwa opieki nad zwierzętami?

= *Danziger Ztg.* donosi, iż w dniach 7-ym i 8-ym b. m. dokonany ma być objazd dolnej Wisły i Nogatu przez delegatów rządu pruskiego i przedstawicieli zainteresowanych żeglugą Wisły korporacyj i gmin; badanie to wywoła projekt regulacji Wisły—Nogatu.

= Gazety petersburskie donoszą, że w dniu 7-ym b. m. w Warszawie odbędzie się konferencja przedstawicieli różnych dróg żelaznych w celu ustanowienia taryf kolejowych w Królestwie i znajdujących się z nimi w związku gubernjach Cesarstwa.

= W m. wrześniu r. b. przewieziono drogą żelazną warszawsko-wiedeńską i bydgoską dostarczonego z Cesarstwa i Królestwa zboża w ilościach następujących: pszenicy pudów 31,308, żyta p. 96,754, jęczmienia p. 617, owsa p. 174,244, grochu p. 908, gryki p. 173, rzepaku p. 17,405, kaszy gryczanej p. 2,400, kaszy jaglanej p. 605, mąki żytniej p. 2,516, siemienia lnianego p, 11,352; wysłano do Austrji i Szląska żyta p. 9,588; do Prus przez Aleksandrów: pszenicy p. 307, żyta p. 364.

= Ciągły wzrost żebractwa w naszem mieście spowodował porozumienie się władz w celu przeszkodzenia zbytniemu szerzeniu tego rzemiosła i uchronieniu mieszkańców Warszawy od dotkliwej tej plagi. W tym celu wydanem zostało rozporządzenie naczelnika kraju do naczelników gubernij, potwierdzające i obostrzające wydane jeszcze w r. 1876 przez b. namiestnika w Królestwie przepisy, zalecające, aby nad wysyłanemi z Warszawy do miejsca urodzenia włóczęgami był tamże rozciągany ścisły nadzór i aby im pod żadnym pozorem powrotu do Warszawy nie dozwalano. Oprócz tego wydano rozporządzenie, ażeby osobom niemającym przytułku i środków do życia wydawano paszporty z większą oględnością i tylko takim z pośród nich, które przedstawiają porękę utrzymania się w Warszawie. Służbie policyjnej zalecono jaknajsurowsze wykonywanie istniejących dla ukrócenia żebractwa przepisów.

= Z powodu zbliżającego się terminu poboru do służby wojskowej, pp. komisarze policyjni otrzymali polecenie, aby pilnie baczyli, iżby wszyscy popisowi, zamieszkali w Warszawie a zapisani do innych oddziałów poborowych, opuścili Warszawę i udali się do miejsc powołania. Wyjątek stanowić mogą tylko ci, którzy przedstawiają imienne zezwolenia na odroczenie spełnienia tej powinności. Podobne polecenie otrzymał także naczelnik kontroli służących. Oprócz tego polecono zawiadomić wszystkich właścicieli i rządców domów, że na ich odpowiedzialności leży zawiadamianie policji, dla wydania odpowiednich rozporządzeń co do osób w wieku popisowym będących, które zamieszkują w ich domach za pasportami i przed poborem się ukrywają.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od dnia 19 do 25 września r. b. Urodziło się: chłopców 115, dziewcząt 80, razem 195 (więcej o 25 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 20, dziewcząt 13, razem 33 (więcej o 5 niż w tygodniu ubiegłym). Noworodków martwych było 9. Co do religji: katolickiej 139, prawosławnej 10, ewangelicko-augsburskiej 18, ewangelicko-reformowanej 3, wyznania mojżeszowego 25. Zmarło zaś: mężczyzn 107, kobiet 87, razem 194 (mniej o 20 niż w tygodniu poprzedzającym). Dzieci do lat pięciu zmarło 110 (mniej o 8 niż w tygodniu poprzedzającym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 6, kobiet 4, razem 10 (mniej o 20 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule I|XI—32, najmniej w XII—9. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: nieżyt kiszek—41, suchoty płuc—31, zapalenie oskrzeli i płuc—25, uwiąd schyłkowy—14, szkarlatyna, błonica i dławiec, durzyca brzuszna—po 5, udar (apopleksja)—4, odra, rak—po 3. Samobójstwo zdarzyło się raz (mężczyzna). Z przyczyn niewiadomych zmarło 7 osób (mężczyzn 3, kobiet 4). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 52 (mniej o 8 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim 41, prawosławnym 1, ewangielicko-augsburskim 5, wyznania mojżeszowego 5.

= W ciągu tygodnia od 19-go do 25-go września r. b. dostawiono na targ prazki wogóle 1,415 sztuk bydła (mniej o 477 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,366, krów 31; bydła miejscowego: wołów 10, krów 4. Z bydła stepowego sprzedano: rzeźnikom warszawskim: wołów 1,121, krów 31; na prowincję: wołów 245. Z bydła miejscowego sprzedano na prowincję wołów 10. Krów dojnych było na targu 4. Pozostało niesprzedanych z bydła miejscowego krów 4. Przypędzono wieprzów 2,100 (mniej o 300 niż w tygodniu ubiegłym); z czego sprzedano do Prus i na prowincję 700 sztuk; cieląt 420 (mniej o 20 niż w tygodniu poprzedzającym); owiec 2,300 (mniej o 200 niż w poprzednim tygodniu). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 1,789 pudów, wieprzowego 16, baraniego 414, cielęcego 7, razem 2,228 pudów (mniej o 482 pudów niż w tygodniu ubiegłym). Mięso wołowe płacono po kop. 14½ za funt (taniej o ½ kop. na funcie), cielęce po kop. 18 (drożej o 1½ kop.), wieprzowe po kop. 16, baranie po kop. 13. Funt chleba razowego kosztował 3¼ kop., pytlowego 5 kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 18 kop. 75, miękkiego po rs. 17. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 65 i rs. 1 kop. 50.

= Nowa ulica otwarta w roku zeszłym pomiędzy aleją Szucha i Marszałkowską ma podobno otrzymać nazwanie ulicy „*Litewskiej*“.

= Kwartalna rumacja już się rozpoczęła; można też spotkać szeregi transportów z meblami.

= Zarząd okręgu naukowego warszawskiego podaje do wiadomości publicznej, że z funduszu rs. 2300, osiągniętego z koncertu urządzonego w roku bieżącym przez p. Müncheimera na dochód niezamożnych uczniów i uczennic zakładów naukowych średnich w Warszawie, udzielone zostały jednorazowe wsparcia 187 uczniom zakładów naukowych. Otrzymało owe wsparcia 110 uczniów gimnazjów męzkich, 26 uczniów progimnazjum, 9 uczniów szkoły realnej i 40 uczennic gimnazjów żeńskich. Najwięcej, bo 101 wsparć udzielono w kwocie rs. 15, czterdzieści sześć po 10, dwadzieścia trzy po rs. 7 k. 50 i dwadzieścia po rs. 6, nadto po jednem wsparciu w kwotach: rs. 30, 28, 20, 10 kop. 50 i rs. 7.

= Prezes komisji emerytalnej, r. t. Świeczyn, powrócił z urlopu i objął swe obowiązki.

= C. k. urząd salinarny w Wieliczce zawiadamia za pośrednictwem naszem, iż dnia 13 października kopalnia po raz ostatni w tym roku rzęsiście oświetloną będzie, wstęp do kopalni o godzinie 2-ej po południu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Sezon tegorocznej opery włoskiej zacznie się podobno o wiele wcześniej.

* Układ stanowczy z Marceliną Kochańską, która w przejezdzie do Petersburga zatrzymać się tu ma na dziesięć przedstawień, jeszcze nie zawarty.

Rzecz wszakże bliską jest końca.

* Sprzedaż biletów na widowisko benefisowe pani Mazurowskiej idzie pomyślnie.

* Teatr niemiecki, który usadowił się na leże zimowe w Eldorado, słabe istnienie swoje zamierza podtrzymać występami królowej germańskiej operetki Marji Geistinger.

Podobno *fesche Localsängerin* objawiła szczery zamiar uszczęśliwienia osobą swoją Warszawy.

= Jeszcze o wczorajszym wybuchu.

Cegły i gruzy wyrzucone w powietrze przez eksplodujący kocioł wybiły w składzie bankowym na Nowogrodzkiej ulicy 74 szyb, połamały 5 żelaznych ram okiennych i pouszkadzały dachy.

W ogrodzie przy ulicy Hożej nr 30 odłamki kotłów złamały cztery drzewa owocowe.

Strata w rzeczywistości znacznie mniejszą jest, aniżeli pierwotnie donosiliśmy.

Sięga ona zaledwie 40,000 rubli.

= Zimno.

Wczoraj wskutek wiatru dało się uczuć tak dotkliwe zimno, iż wielu bardziej wrażliwych wystąpiło w... futerkach!

Trochę za ostro bierze się do nas październik...

= Karnawał.

Dziś na rogach ulic znaleźliśmy ogłoszenie zapowiadające w pewnym lokaliku... „*tańcujący wieczór maskowy*“.

Więc karnawał — a gdzież adwent?!

= Bywają grzeczni i... niegrzeczni...

Oto przykład.

W pewnym domu, na jednej z pryncypalnych ulic, mieszka na pierwszem piętrze w oficynie jejmość, której córka ćwiczy się na fortepianie od godziny 6-ej rano do północy... bezustannie!

Na drugiem piętrze w tejże oficynie mieszkająca osoba zachorowała bardzo ciężko.

Posłano z prośbą do pani owej, aby muzyki zaprzestać raczyła.

— A co mi do tego, że tam ktoś chory — była odpowiedź.

Proszono wreszcie tylko o zamykanie drzwi od kuchni, co głuszyło cokolwiek odgłos...

— Ja się nie będę w moim domu krępowała!

Za to właściciel restauracji w tymże domu, u którego muzyka grywała wieczorami, ściągając licznych gości, usunął ją na drugą stronę, na wieść o chorobie sąsiadki...

Bywają grzeczni ludzie, ale bywają i niegrzeczni...

Dla użytku tych ostatnich dopełnićby trzeba znane przysłowie: „Wolnoć Tomku w swoim domku... wolnoć i Macieju!“

= Zburzenie Sodomy i Gomory!

W jednym ze składów obrazów naszego miasta wystawiony został olejodruk, przedstawiający ten straszny epizod z Starego testamentu.

Mieszkańcy bezbożnych grodów uciekają przed ogniem, który unoszący się w powietrzu anioł *z garnka* wylewa...

Sodomczycy poubierani są w *tużurki* ostatniej mody, krawaty i t. d.

Damy noszą *krynoliny*...

Pomiędzy uciekającemi widać *zakonnicę* w stroju siostry miłosierdzia i kapucyńskiego braciszka *z krzyżem* w ręku!

Komentarz niepotrzebny!

— Turkusy.

W *Przyrodzie i Przemyśle* znajdujemy pismo znanego londyńskiego handlarza Brice Wright, w którem donosi, iż w miesiącu sierpniu r. b. przywieziono z Wiednia do Londynu mnóstwo fałszywych turkusów i że takowe wciąż jeszcze przybywają.

Rozpoznawanie ich przedstawia pewne trudności; spód bowiem każdego okazu naumyślnie jest podziurawiony, a otworki wypełnione czarnym cementem, naśladującym rodzime złoże prawdziwych turkusów.

Najłatwiejszy sposób odróżnienia polega na nacięciu scyzorykiem czarnego złoża, które łatwo oddzielić się daje, wykrywając zarazem dziurki fałszywe.

I do nas z Wiednia niedaleko, miejmy się zatem na baczności.

— Echa z prowincji.

* W Kaliszu odbywa się w tych dniach loterja fantowa na rzecz zakładów dobroczynnych.

Dochód wynosi 1,200 rs.

* We wtorek w Łodzi odbyło się przedstawienie szkoły p. Derynga, dochód z którego zostanie obróconym na korzyść niezamożnych uczniów miejscowej wyższej szkoły rzemieślniczej.

* Donosiliśmy w swoim czasie o groźnym pożarze w Radzyniu, który zniszczył całe zbiory mieszkańców.

Nieszczęściu chociaż w części zaradziła ofiarność publiczna.

Dotąd złożono dla pogorzelców 230 korcy zboża i w gotówce około 600 rubli (w sumie tej mieści się 150 rubli, nadesłane przez naszą redakcję z ofiar na ten cel złożonych).

Wreszcie, w niedzielę dnia 26 z. m. odbył się koncert amatorski, połączony z odczytem, na rzecz pogorzelców.

Dochód z koncertu wynosił rs. 156.

Wszystkie te ofiary na razie zapobiegną nędzy.

*Groby rodziny Zamoyskich, znajdujące się w podziemiach kolegiaty zamojskiej, w roku bieżącym zostały znacznie rozszerzone.

Podobno mają tam spocząć zwłoki kilku członków znakomitej rodziny sprowadzone z zagranicy.

W grobach tych pochowani są wszyscy ordynaci, począwszy od „wielkiego kanclerza", którego portret olejny zawieszony jest w pięknej kaplicy rodzinnej.

* W Borowiczkach pod Płockiem, puszczony zostanie wkrótce w ruch młyn parowy bardzo znacznych rozmiarów, razem z krochmalnią.

— Pożary.

W dniu 23 z. m. we wsi Bugaju, w pow. piotrkowskim, wybuchnął gwałtowny pożar.

Zgorzał browar p. Kaiziga ubezpieczony na 2010 rubli.

Nadto spłonęły różne ruchomości ubezpieczone na 1980 rs. i wiele nieubezpieczonych przedmiotów.

Strata jest znaczną.

Przyczyną pożaru jest podpalenie, pod zarzutem którego znajduje się Jan K., piwowar, przed kilku dniami z browaru oddalony.

W dniu 16 z. m. we wsi Leszczanach, w pow. chełmskim, wybuchnął pożar, który zniszczył cztery domy włościańskie wraz z zabudowaniami gospodarczemi.

Szkody dochodzą do sześciu tysięcy rubli.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

Wreszcie we wsi Dembnikach, w pow. kolneńskim (gub. łomżyńska) ukazał się pożar, który strawił kilka stodół i śpichrzów.

Szkody przenoszą 4 tysiące rubli...

— Napad.

W nocy dnia 18 z. m. na dom handlującego drzewem Moszka Kupfermüntza w osadzie leśnej gontarki, w pobliżu wsi Parciaki, napadł nieznany złoczyńca.

Zadał on Kupfermüntzowi, jego żonie i córce niebezpieczne rany toporem.

Następnie, pochwyciwszy 70 rubli, uciekł.

Śledztwo jednak wykryć zdołało, że napastnikiem był Jakób L., robotnik, pracujący u K.

Między innemi znaleziono przy L. skradzione pieniądze, a odzież jego była zakrwawioną...

— Rozbój.

Kilku szeregowców aleksandrowskiej brygady straży pogranicznej, jak donosi *Warsz. dniew.*, w nocy z dnia 18-go z. m. zakradło się do ogrodu mieszkańca Dobrzynia, Deczyńskiego i wzięło się do rwania kapusty.

Spostrzegłszy ich Deczyński, wyszedł do ogrodu i począł prosić strażników, aby nie brali mu kapusty.

Wówczas strażnik Jerowatow krzyknął *„ubit jewo"* (zabić go) i, zbliżywszy się do Deczyńskiego, przyłożył mu pistolet do piersi.

D. odskoczył, dał się słyszeć strzał, i kula przeleciała nad głową Deczyńskiego.

Na krzyk tego ostatniego nadbiegło kilka osób.

Znaleźli oni D. zalanego krwią.

Przy oględzinach znaleziono u D. na głowie ranę, zadaną tępem narzędziem.

Jedną rękę ma on bez ruchu, a na ciele kilka siniaków.

Śledztwo zostało rozpoczęte.

Bez wątpienia sprawcy zbrodniczego zamachu zostaną ukarani surowo...

— **Wypadki.**

* Stróż domu nr 11 przy ulicy Bugaj, Antoni M., pokłóciwszy się z żoną swoją Bronisławą pobił ją nader silnie.

Nieszczęśliwa kobieta odwiezioną została do szpitala św. Rocha w bardzo groźnym stanie.

Tu w kilka godzin wyzionęła ducha.

Sprawca tego zbrodniczego okrucieństwa został ujęty.

* Na Browarnej zaleziono wczoraj na chodniku zemdloną kobietę, która przechodząc tamtędy nagle zachorowała.

Odwieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus w stanie nieprzytomności, tak że dla dowiedzenia się o jej nazwisku musiano zarządzić śledztwo.

Kobieta ta może mieć lat około 40-tu.

Ubrana była nie kosztownie lecz chludnie.

* Pracujący przy rozbiórce rusztowania przy rogu ulic Muranowskiej i Nalewek, Emiljan L., przez nieostrożność spadł z wysokości 2 piętra i potłukł się silnie, przyczem uszkodził sobie kość biodrową.

* Na rogu ulic Senatorskiej i Miodowej, powożący ciężkim wozem Ignacy S. najechał na przechodzącego Piotra O.

Koła wozu przeszły mu przez lewą nogę.

Według zdania lekarzy, stan jego jest groźny.

— Bajeczna suma...

Jeden z dzienników paryskich zadaje pytanie do jakiej sumy wzrósłby jeden *su* w r. 1880, gdyby oddanym został na 5% w pierwszym roku naszej ery, to jest w dzień urodzenia Chrystusa, — i jednocześnie podaje na to pytanie odpowiedź, którą sprawdzić każdy bardzo łatwo może.

Każdy kapitał w przeciągu lat 14 i półtrzecia miesiąca zdwaja się.

Takich perjodów po 14 lat mamy do 1879 roku 130 — zatem chcąc znaleść na to pytanie odpowiedź należy za pomocą logarytmów 2 podnieść do 130 potęgi, a otrzymamy liczbę 68 z dwunastoma zerami na końcu.

Przyjmując, że objętość kuli ziemskiej wynosi 1,080,759,882,645,175,284,064 sześciennych metrów, i że średnia waga sześciennego metra ziemi równa się 5,5 kilograma — otrzymamy, iż waga kuli ziemskiej wynosi 5,944,179,354,548,464,062,352,000 kilogramów.

Gdyby zaś kula ziemska była utworzoną z czystego złota — to waga jej odnośnie do wyżej przytoczonych cyfr, wynosiłaby liczbę 64 z dwudziestoma ośmioma zerami.

Podzieliwszy cyfrę 68 z trzydziestoma sześcioma zerami przez cyfrę 64 z dwudziestoma ośmioma zerami otrzymamy w ilorazie 1,000,000,000, to jest, że za jeden *su* oddany na 5% 1879 lat temu, możnaby obecnie mieć miljard kul z czystego złota, równych co do objętości i wagi naszej kuli ziemskiej.

— Sposób.

Jeden z berlińskich przemysłowców wynalazł sposób na złodziei, zastosowawszy torpedy jako ochronę przeciwko cichemu wyłamywaniu drzwi lub okien!

Wynalazek ten, jak sam opiewa w ogłoszeniach, opatentował już w całych Niemczech, Anglji i Austrji.

Zdaje się to być blaga ciężka... niemiecka.

— Także zabawka!

Przybyły w tych dniach do Wiednia amerykanin, p. Loubat — tak opowiada *Salonblatt* — za pośrednictwem tamtejszego poselstwa amerykańskiego przedstawił się w ministerjum spraw zagranicznych i otrzymał na prośbę swoją od barona Haymerlego piśmienne upoważnienie do wynajęcia parowca „Lloyda" (za 200 guldenów dziennie) i przyłączenia się z tymże do eskadry austryjackiej pod Dulcigno, dla asystowania ewentualnemu bombardowaniu.

Jednakowoż, według obecnego stanu rzeczy, zdaje się, iż p. Loubat nie będzie miał przyjemności oglądania tego dziwowiska!

— Naukowe *curiosum*.

Juljusz Duise, który przeczył istnieniu „kamiennego wieku", opowiada w swojej książce p. t. „Złudzenia naukowe" następującą anegdotę.

W 1840 r. potrzeba było przetłomaczyć jakiś napis na kartagińskim znaleziony zabytku

Jenerał Duvigne przetłómaczył go tak:

„Tutaj spoczywa Hamilkar, ojciec Hannibala, równie jak syn jego, drogi dla rodziny i groźny dla wrogów".

Solsie — później senator — przekładał ten napis nieco inaczej, a mianowicie:

„Frika Osis — wzniosła ten pomnik na cześć wiosny, gracji i róż, czarującym i ożywiającym świat".

Gdy tak każdy z dwóch uczonych tłómaczy upierał się przy swoim warjancie, akademja napisów i literatury pięknej zwróciła się do biegłego, który znów w ten sposób napis przetłómaczył:

„Świątynia ta poświęcona burzom i falom dla przebłagania ich gniewu".

Godną uwagi jest rzecz, iż wszyscy trzej tłómacze uważani byli za specjalistów w dziedzinie znawstwa napisów.

— Zabawne inseraty.

„Z fabrykowaniem jedwabiu doskonale obznajmiony, o ile możności nie żonaty mężczyzna i t. d." (*Schweinfurter Ztg*).

„Na Wielkanoc poszukuję doskonałej kucharki w miejsce narzeczonej — R. Boyes." (*Ostseezeitung*).

„Zginęła trójkolorowa czarna kotka — dom Auerbacha 4." (*Leipziger Tageblatt*).

— Dobra rada.

— Mój kochany — żalił się X. przed sąsiadem — nie mógłbyś też mi dać rady?... oto że mur szczytowy twego domu zasłania mi widok?

— Ależ i owszem...

— Będę ci wielce obowiązany...

— Każ pospuszczać rolety, a nie będziesz widział muru...

— W księgarni.

— Czy mogę pana prosić o dzieła pana Litwosa?

— Służę pani...

— Ach! cóżto za druk — proszę o „oryginalne" wydanie...

— Pani daruje, ale to jeszcze nie wyszło

Autentyczne.

W dniu 28 września r. b., w Lublinie, Jks. Hieronim Wilamowicz, w asystencji księdza Szuszkowskiego, w kościele szarytkowskim pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panem Dominikiem **Rogowskim**, rachmistrzem warszawskiej izby obrachunkowej i panną Karoliną **Kossakowską**, córką ś. p. Władysława i żyjącej Michaliny z Wrońskich, właścicieli drukarni w Lublinie.

—23286—

Dnia 2 października r. b., w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panem Stanisławem **Wojciechowskim**, obywatelem z płockiego, a panną Władysławą **Bednarską**, córką ś. p. Ignacego i Emilji z Czapalskich małżonków Bednarskich.

—23314—

Nekrologja.

† We środę, dnia 6 października, jako w 9-tą bolesną rocznicę zgonu ś. p. **Hieronima Dąbrowskiego** urzędnika Banku, odbędzie się żałobna wotywa za spokój duszy jego, o godzinie **9-tej**, w kościele św. Antoniego, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza familję, kolegów, przyjaciół i znajomych.

—23342—

† Dnia 6-go października, jako w dziesiątą rocznicę śmierci ś. p. **Michała Trembińskiego**, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-tej** rano, w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na które pozostała żona zaprasza.

—23328—

† We czwartek, dnia 7-go października, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Czesława Arkadjusza **Lande**, odbędzie się msza święta żałobna w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** rano.

—23326—

† W dniu 7-m października, jako w dzień imienin ś. p. Justyny z Łubów **Lochman**, odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół.

—23433—

† Ś. p. Jan **Myśliszewski**, obywatel, emeryt, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony śś. Sakramentami, przeniósł się do wieczności d. 4 października. Posostali w smutku zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wotywę, w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-tej** rano, dnia 6-go września odbyć się mające, i następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, na cmentarz powązkowski, o godzinie 2-ej po południu.

—23410—

† W dniu 2 września r. b. umarła w Żarkach ś. p. Stanisława **Bańkowska**, uczennica konserwatorjum warszawskiego, w 18-m roku życia, Pelagji z Zagórskich jedyna córka. Licznie zebrani miejscowi i z okolicy przybyli mieszkańcy oddali ostatnią posługę zmarłej, której najzacniejsze przymioty duszy i serca obiecywały nieszczęśliwej matce jedyną pociechą w starości. Niespodziewałem się nigdy, że-

bym ja, siedmdziesięcioletni starzec, szedł za trumną młodego dziewczęcia, donosił o śmierci jej licznym przyjaciołom i koleżankom i usiłował wraz z przyjaciółmi i znajomymi otrzeć łzy nieszczęśliwej matce.

Bo matki nie potrafi człowiek żadną siłą
Pocieszyć, kiedy klęczy nad dziecka mogiłą,
Ale żal i zgryzotę niechaj myśl pokrzepi,
Że tu bieda na ziemi, a w niebiosach lepiej.

Ex-Bocian.

Żarki, dnia 20 września 1880 r. —23453—

† Ś. p. ksiądz Dyonizy **Sędziak**, b. wikarjusz parafji Grodzisk, ostatnio Leszna, zmarł dnia 5 października w wieku lat 24. Nabożeństwo odbędzie się w przyszły czwartek, to jest d. 7, rozpocznie się o godzinie **10-tej** w kościele św. Marcina (po-augustjańskim). O eksportacji następnie doniesione będzie. 23450—

† Marja z Lewandowskich **Bobrowska**, wdowa po rzeczywistym radcy stanu, dyrektorze wydziału byłej komisji skarbu, opatrzona śś. Sakramentami, zmarła we wsi Snopkowie, d. 2 października 1880 r., w wieku lat 84. Stroskane dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok ze wsi Snopkowa, dnia 4 października, o godzinie 5 po południu do kościoła katedralnego, a w dniu 5 b. m., o godzinie **10** rano, na nabożeństwo żałobne w tymże kościele, poczem zwłoki wyprowadzone zostaną na stację kolei żelaznej Lublin. W dniu zaś następnym, t. j. we środę, o godzinie **11-tej** rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele na Powązkach w Warszawie i pochowanie zwłok w grobie familijnym. —23331—

† Wszystkim, towarzyszącym wyprowadzeniu zwłok ś. p. męża mojego Feliksa **Hempla** z kościoła św. Anny na Krak.-Przedm., na cmentarz powązkowski, w dniu 3 października, a szczególniej tym, którzy na barkach swoich drogie poniesli mi zwłoki, zasełam serdeczne „Bóg zapłać“.

Balbina Hempel.

— Dnia 2-go października, t. j. w sobotę wieczorem, zasnęła w Bogu, w kwiecie wieku b. p. Marja **Messing**, 19 lat mająca, córka kapelmistrza 30 piech. połtowskiego pułku. Zmarła była rzadkiej skromności i dobroci panienką; zostawiła po sobie wielki żal rodzinie i krewnym, którym wkrótce miała się stać pociechą. Wszystkim przyjaciołom, znajomym i koleżankom serdeczne dzięki za towarzyszenie smutnemu konduktowi na miejsce spoczynku. Cześć jej popiołom.

—23449— *A. G.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 3-go października.— W dniu 9 b. m. przeprowadzone zostaną dekrety marcowe w departamentach Ronu, Gard, Herault i Tarn.

× **Paryż** 3-go października.— Wybory do rad gminnych odbywać się będą w dniu 7 października.

× **Rzym** 3-go października.— Encyklika papieska z 30-go września, wczoraj ogłoszona, rozciąga uroczystość św. Cyryla i Metodjusza, apostołów słowiańskich, na cały kościół katolicki i potwierdza wyznaczony ku temu przez Piusa IX uroczysty dzień 5 lipca.

× **Madryt** 3-go października.— Na Kubie przewódzca bandytów Carillo wraz z resztą swych ludzi oddał się w ręce władz.

× **Medjolan** 3-go października.— Król i królowa Grecji przybyli tu wczoraj przed południem.

× **Bruksella** 3-go października.— *Independance belge* donosi: W Hayle wynikły nieporządki. Rząd wysłał specjalnego komisarza, dla przeprowadzenia ustawy szkolnej. Mieszkańcy wiejscy stawili opór czynny komisarzowi, który zmuszony był wezwać pomocy wojskowej. Żandarmi dali ognia. Jeden człowiek zabity, a jeden ciężko ranny.

× **Londyn** 3-go października.— Ukończone już zostało nowe połączenie podmorskim drutem telegraficznym pomiędzy Newcastle w Anglji, Arendalem w Norwegji i Gotenburgiem w Szwecji; telegraf ma długości około 520 angielskich mil morskich.

× **Londyn** 3-go października.— Z pozostałych po zamordowanym lordzie Mount-Morrisie listów okazuje się, iż nie otrzymywał on wcale od kilku z swych dzierżawców od czterech lat czynszu i że projekt jego opuszczenia 20% z czynszu, jeżeli będą płacić punktualnie, odrzucony został przez interesowanych.

× **Londyn** 3-go października.— Wkrótce założoną tu być ma wielka centralna szkoła katolicka. W tym celu zebrany być ma drogą akcyj odpowiedni kapitał. Myśl ta cieszy się poparciem wszystkich katolickich prałatów.

× **Berlin** 3-go października.— Cesarskie rozporządzenie datowane z Baden-Baden dnia 29 września zwołuje radę związkową na dzień 20 października.

× **Berlin** 3-go października.— W końcu bieżącego miesiąca odbędą się zaręczyny księżniczki niderlandzkiej Henryki z wielkim księciem heskim.

× **Lwów** 3-go października.— Na tutejszy targ zbożowy nadeszły liczne zgłoszenia z kraju i niemiecko-austrjackich prowincyj, jakoteż z Rumunji, Rosji południowej, Niemiec południowych i Górnoszląska; spodziewane jest wielkie ożywienie.

× **Peszt** 3-go października.— W Bogyiszlo, komitacie peszteńskim, odkryto defraudację funduszów sierocych. Wysokość szkód nieznana. Na majątek kuratora sierot położono areszt, a jego samego zawieszono w czynnościach.

× **Peszt** 3-go października.— W okolicy Budy czynione są obecnie pod kierunkiem przedstawiciela miasta Aleksandra Havasa poszukiwania dla wykrycia starożytności rzymskich. W tych dniach odkryto pozostałości amfiteatru rzymskiego. Około całkowitego odsłonięcia go energiczne się prowadzą starania.

× **Belgrad** 3-go października.— W kołach rządzących obawiają się silnej opozycji skupczyny w kwestji kolejowej; sądzą, iż większość skupczyny odrzuci przedłożone oferty i oświadczy się za przyjęciem pożyczki kolejowej i budową kolei przez rząd.

× **Ateny** 3-go października.— Król przyśpieszy swój powrót i zamiast w dniu 19 stanie tu już w dniu 13 b. m. Dymisja ministerjum i powołanie Komundurosa do utworzenia gabinetu uważane jest za pewne. Komunduros jest w Grecji przedstawicielem czynu.

× **Petersburg** 2-go października.—Według danych urzędowych, w roku ubiegłym wywieziono 33,123 koni rosyjskich za granicę, a mianowicie 32,970 do Europy i 153 koni do Azji; w roku 1878 wywieziono za granicę tylko 16,275 koni.

× **Petersburg** 2-go października.— B. dyrektor szkoły realnej Köcher otrzymał koncesję na wydawnictwo codziennej gazety polityczno-literackiej bez prewentywnej cenzury p. t. *Wieczerniaja Poczta.*

× **Waszyngton** 2-go października.— Dług Stanów Zjednoczonych zmniejszył się w ubiegłym miesiącu o 8,970,000 dolarów; w dniu ostatnim września znajdowało się w skarbie państwowym 199,950,000 dolarów.

Przegląd polityczny.

Nad spodziewanie nasze w ciągu dwudziestu czterech godzin sytuacja na Wschodzie nie przybrała nowej postaci, nie przybył nawet żaden fakt stanowczego charakteru, Natomiast mnożą się pogłoski o tajemniczych rokowaniach pomiędzy mocarstwami przygotowujących nową fazę wypadków.

Anglja, skompromitowana obrotem rzeczy, dokłada wszelkich starań, aby uratować honor inicjatywy swojej, owego niefortunnego pomysłu demonstracji flot, do której inne mocarstwa niechętnie tylko dały się nakłonić. To też Gladstone czyni bohaterskie wysilenia, aby utrzymać jedność mocarstw. Główną akcję swoją kieruje on na Paryż, aby zachęcić gabinet Ferry'ego do wytrwania w akcji. Lord Lyons, ambasador angielski w Paryżu, który bawił w Londynie, powrócił w piątek wieczorem do stolicy nadsekwańskiej, opatrzony nowemi instrukcjami, celem przekonania rządu francuskiego, iż niezbicie potrzeba użyć wszelkich środków nacisku na Turcję, ażeby ustąpiła woli mocarstw w sprawie albańsko-czarnogórskiej. Dwukrotnie w sobotę b. m. zbierała się też w Paryżu rada ministrów, celem powzięcia uchwał w sprawie wschodniej, a równocześnie p. Barthélémy St. Hilaire konferował z lordem Lyonsem.

Nie dość tego; *Gaz. kol.* donosi, iż bawił w Paryżu w tych dniach syn pierwszego ministra angielskiego, Herbert Gladstone i miewał tam konferencje z francuskimi mężami stanu, a nawet z Gambettą celem przejednania ich dla nowego projektu angielskiego wysłania floty europejskiej do Dardanellów. Wiadomości tej o tyle nie dajemy wiary; iż jak inne dzienniki donoszą, Gambetta bawi obecnie po za Paryżem i pobyt swój okrywa pewną tajemnicą. Rąbek z tej tajemnicy uchyla chyba pogłoska, iż Gambetta, tak czynną grający rolę w obecnych zawikłaniach politycznych, udał się do Włoch, gdzie przybył król grecki, ażeby w Monza zjechać się z królem włoskim, i to w obecności Cairolego. Uczestnictwo Gambetty w toczących się w Monzy układach oznaczałoby zamiar wciągnięcia Włoch w przymierze francusko-angielskie, celem izolowania Niemiec i Austrji. Nie przeczymy, iż są to projekty szerokie, godne wielkiego umysłu, wszakże niepodobna zaręczyć nam, czyli w chaosie krążących pogłosek wiadomość o podróży włoskiej Gambetty ma charakter poważniejszy.

Faktem jest tylko, iż dnia 1-go b. m. rozpoczął się już częściowy odwrót floty międzynarodowej z Gravozy do zatoki kotarskiej, uporczywie również od dwóch dni głoszą, iż Riza basza — chyba na podstawie nowych tajemnych instrukcyj W. Porty — rozwiązał ligę w Dulcigno, co miało tak deprymująco wpłynąć na usposobienie ludności albańskiej, iż siły ich w Dulcigno i na Muzurze przerzedziły się niezmiernie w ostatnich dniach, i obecnie wynoszą najwyżej 3,000 ludzi bez dział. Mirydyci odmówili ponownie wszelkiego udziału w obronie Dulcigna. Do Gravozy przybył nowy statek angielski „Sekla“, służący do przewozu materjałów wojennych z sześcioma łodziami torpedowemi.

Telegram konstantynopolitański *Wiener Allg. Ztg.* donosi o podpisaniu tamże „protokołu bezinteresowność“ przez ambasadarów mocarstw, uczestniczących w akcji międzynarodowej. Akt ten zawierać ma wzajemne zobowiązanie, iż w żadnych układach, jakieby wynikły ze wspólnej akcji mocarstw, a mianowicie zarówno w sprawie albańskiej, jak greckiej, pojedyncze mocarstwa nie będą szukały żadnych osobnych dla siebie nabytków terytorjalnych, ani też korzyści politycznych lub handlowych, którychby równocześnie nie odniosły inne mocarstwa. Akt ten ma tak długo swą wagę, jak długo trwa wspólna akcja mocarstw; gdyby wszakże przez wycofanie się Francji, Włoch i Niemiec, akcja zbiorowa się rozbiła, mocarstwo, któreby dobrowolnie przyjęło na siebie misję zmuszenia Turcji do ustąpienia, nie czułoby się skrępowanem postanowieniami rzeczonego protokołu.

Wobec podróży króla greckiego do ważniejszych dworów europejskich, mającej na celu skłonienie tychże do interwencji w sprawie grecko-tureckiej, muszą zwracać na siebie uwagę ciągłe zbrojenia się Grecji, przybierające coraz większe rozmiary. Według najświeższych obliczeń liczba głów, podlegających obowiązkowi służby wojennej w Grecji wynosi 131,000 z tych trzecia część, a mianowicie 43,000 ludzi już pod broń powołano. Do d. 21 b. m zaś obiecuje sobie rząd uzbroić 60,000 ludzi. Jestto siła wobec dzisiejszego osłabienia Turcji, wcale znacząca.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Rzym 6-go.— Rząd jest silnie zaniepokojony z powodu podróży Garibaldego do Genui. Minister spraw wewnętrznych wysłał de prefektów cyrkularz, w którym zaleca im, aby obcych jezuitów nie wpuszczali do kraju.

Gravosa 4-go.— Okręty „Aleksandra“ i „Helikon“ opuściły port Gravozy i udały się do zatoki Cattaro. Dziś udają się tam pozostałe okręty.

Wiedeń 4-go.— Admirał Seymour wyjechał dziś znowu do Cetynji. Podróż ta ma wielkie znaczenie. Słychać, że podróż ta jest w związku z kwestją ewentualnego przyjęcia wojska czarnogórskiego na okręty angielskie. Propozycje tureckie do południa nie były przedstawione gabinetowi wiedeńskiemu. Istnieją obawy, że propozycje te zmierzają do rozbicia koncertu europejskiego. Tu panuje usposobienie, które w połowie zgadza się na użycie propozycyj tureckich za powód do cofnięcia się z akcji, w Londynie przeciwnie. Wobec zbliżającego się rozbicia koncertu europejskiego odosobnione działanie Anglji uważane jest za możliwe.

Londyn 4-go.— Rząd postanowił pozostawić na zimę silną załogę w Kandaharze.

Raguza 4-go.— Admirał Seymour przybył do Cattaro i natychmiast udał się dalej do Cetynji. Czarnogórze stara się wyjednać dla siebie niezwłocznie poparcie eskadry, podając jako powód niemożność dalszego wyczekiwania, bo wojska wystawione są na niepogodę. Panuje ogólne mniemanie, że Seymour zaleci atakować natychmiast Dulcigno, przyrzekając pomoc bez względu na inne flagi.

Londyn 4-go wieczorem.— Granville, Argyle, Harcourt, Northbroook, Childers, Chamberlain odbyli po południu naradę u Gladstona na Downing-street. Granville konferował z ambasadorami Niemiec, Włoch i Rosji.

Moskwa 5-go.— Tutejszy fabrykant sukna, A. F. Ossipow, zbankrutował na sumę mijona rubli.

SZARADA.

Pierwsze, na *trzeci* wspak wskazuje.
Drugie w alfabecie się znajduje,
Cały w wodzie bywa,
Z niej się wydobywa.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Podymne*).

CENY ZBOŻA.

za jud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z d. 4 października 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	156 — 166
	średnia	132 — 148
	ordynaryjna	110 — —
Żyto:	wyborowe nowe	133 — 134
	średnie stare	127 — 131
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	— — —
	średni	100 — 110
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	95 — 97
	średni	84 — 92
	ordynaryjny	— — —
Groch:		— — —
„ gorszy		— — —
Gryka:		102 — 110
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	155 — 170
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 5-go października 1880 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	144.7½.15.30.	144.45	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.76.77	7.78	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	116.10.	116.10	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	124.05.	124 35	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	99.10.05.	99.25	—.—
„ „ „ małe	98.70.60.50	98.75	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	93.05	—.—
„ „ „ „ II	—.—	92.75	—.—
„ „ „ „ III	—.—	91.75	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	85.30.25.	85 40	—.—
„ „ małe.	85.25.20	85.45	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II „ „ rs. 100	90.90	91.—	—.—
III „ „ rs. 100	91.—	91.16	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	290.	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	297.	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	165.	162.
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	835.
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	335.
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. 114⁴/₉, nowych 143¹/₁₈, zastawnych m. Warszawy serji I i II 5⁵/₉, miasta Łodzi 213⁸/₉ listów likwidacyjnych 137⁷/₉, obligów skarbowych 4²/₅, pożyczki premjowej I-ej emisji 113⁹/₁₀, drugiej emisji 30²/₅.

Monety: Półimperjały rs. .— sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —, pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali dnia 4 października 1880 r.

Greig Aleksandra, żona ministra finansów jenerał-adjutanta z Berlina; Greik Aleksandra, Frailina dworu J. C. M. z Berlina; Engelhardt Konstanty, jenerał-lejtnant z Petersburga; Płazowska Marja, córka jenerał-lejtenanta z Petersburga; Golcz Włodzimierz, obywat. z Kalisza; Puszesznikow Sergiej, major z Białostoku; Czyszkowski Mikołaj, urzędnik drogi żelaznej z Brześcia; Karnkowski Antoni, obywatel z Wiednia; Radyński Antoni, sztabs-kapitan z Wiednia; von Dąbski Stefan, obywat. z Gdańska; Jakobs Ludwik, inżynier z Berlina; Dubowicka Anna, wdowa po pułkowniku z Moskwy; Schoenfeld Ernest, fabrykant z Berlina; Kostenko Michał, porucznik z m. Ostrowa; Pollak Adolf, fabrykant z Moskwy; Dwigubski-Pokusajew, podporucznik ze Skierniewic; Wiksorst Władimir, praporszczyk z Radzynia; Lambeaur Amand Józef, kup. z Wiednia; Reuleux Ludwik, kup. z Wiednia; Ochotnikowa Katarzyna, wdowa po praporszczyku z Wiednia; Dzuliani Elżbieta, żona radcy stanu z Druskiennik, Zacharowa Józefina, obywat. z Druskiennik; Hesse, pułkownik z Makowa; hr. Kankrina Julja, żona sztabs-kapit. gwardji z Berlina; Baczyński Stanisław, obywatel z Lublina.

Teatr Wielki.

Dziś: *Linda.* Jutro: *Zbójcy.*

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Jestem zabójcą! — Śluby panieńskie.*

Zamieszkały w St-Petersburgu Adwokat, Marcelli Drogomir **Dobronoki,** przedtem Urzędnik b. K. R. S. W. Delegat P-wy T. K. Z. i Sędzia Gminny z wyborów (adres: ulica **Moika Nr domu 14, kwatery 5), załatwia we wszystkich Instancjach** Petersburga. Moskwy i innych miast Cesarstwa, **WSZELKIE INTERESA** sądowe, administracyjne, włościańskie, rozwodowe, handlowe. przemysłowe, i t. p. Telegramy pod adresem: „Dobronokomu Pietierburg.“ Odpowiedzi udzielane będą bezzwłocznie. K—23394—1—3

A. Konopnicka po powrocie do Warszawy udziela jak dawniej

Lekcyj Kroju

Sukień i **Okryć damskich,** jak również przyjmują się takowe do roboty.—Tamże potrzebne są Panny podręczne i do nauki. Dla jednej Panny chcącej się wydoskonalić w kroju i szyciu, może być stałe pomieszczenie. — Nowy-Świat Nr 35, mieszkania 6.
K—23391—1—3

Zdolny Monter,

obznajmiony dokładnie z maszynami rolniczemi, może zaraz otrzymać zatrudnienie.—Wiadomość w Fabryce, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 31. D—23345—1—3

Subjekt

posiadający języki: polski i niemiecki, poszukuje miejsca w Handlu zaraz. Oferty uprasza składać w Kiosku, róg Leszna i Rymarskiej, pod lit. W. K. D—23386—1—3

Czeladnik Piekarski,

poszukuje roboty za Czeladnika lub Majstra. Gołębia Nr 7.— **Brzeziński.**
D—23320—1—1

PROŚBA.

Mężczyzna ogołocony z wszelkich środków do utrzymania. znający rachunki, języki: polski, niemiecki i ruski, teoretycznie i praktycznie, mający dowody chlubnych służb, pragnie zajęcia w jakiejkolwiek administracji, procedurze, lub prywatnych domach, choćby za najumiarkowańsze wynagrodzenie. Polecając się względom publiczności, prosi o adresy do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. M M. 23. D—23213—1—2

Rs. 10,000.

Rubli srebrem dziesięć tysięcy do wypożyczenia, tylko na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie po Towarzystwie, bez pośrednictwa. — Wiadomość: Chmielna Nr 8. — Tamże do sprzedania **Kołnierz i Mufka** tumakowe, w dobrym stanie.
D—23380—1—3

Jest do sprzedania

Suknia

aksamitna czarna, z długim trenem, na osobę słusznego wzrostu, raz tylko użyta, za cenę przystępną.—Wiadomość u pani. L. Karskiej.—Niecała Nr 12, w Fabryce Kwiatów.
D—23407—1—2

Pod Nrem 55, przy ulicy Nowy-Świat
są do zbycia

Naczynia Piekarskie:

Baydy, Deski do moczenia blachy, Łopaty do pieca, Przetaki, druciane, Piec żelazny wraz z rurami, Kocioł żelazny do wody, rury, które służyły do obsuszenia ścian; w każdym czasie można obejrzeć takowe.
D—23398—1—2—

DO SPRZEDANIA:
Kozetka Rs. 12, **Kanapa** Rs. 16 i dwa duże **Krzesła** po 3 Rs., włosem wyściełane. Wilcza Nr 22, mieszkania 17, od godz. 2-giej do 5-tej po południu. D1—3—23377—

SZESLONG

świeży, oraz **Obrazy Olejne** do sprzedania. —Ulica Nowy-Świat Nr 19, w kantorze księgarni, w drugiej bramie na dole.
D1—3—23378—

OBIADY

po rs. 10 miesięcznie, przyrządzone prawdziwie smacznie i zdrowo.—Ulica Chmielna róg Sosnowej Nr 60a, na dole, mieszk. Nr 39.
D1—3—23383—

Do sprzedania

MASZYNA

do pończoch, cienka, prawie nowa, doskonale robiąca. — Hoża Nr 17, mieszkania 4. Tamże sprzedaje się skrzynia długa sosnowa, malowana, mogąca służyć za łóżko.
D1—5—23392—

PANNA

w wieku średnim, pragnie w domu familijnym przyjąć obowiązki w zarządzie gospodarczym, dozoru dzieci i początkowej ich nauki, szycia, robót kobiecych, lektorki i t. p. Życzący raczą zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warszawsk. pod liter. O. P. 50.
K—22164—3—3

Zakład Naukowy Żeński

R. LANDAU,

przy ulicy Grzybowskiej Nr 5.

Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż lekcje przerwane z powodu świąt rozpoczną się d. 28 b. m., zapis nowowstępujących uczennic tak przychodnich jakoteż i pensjonarek trwać będzie jeszcze do d. 15 Października. K—22987—2—2

Nauczyciel w średnim wieku,

potrzebny jest zaraz na wieś, dla przygotowania dwóch chłopczyków do klassy pierwszej szkół rządowych.—Wiadomość powziąć można przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 16, w mieszkaniu p. Pióro; od godziny 12 do 3 po południu. K—22820—2—2

Potrzebną jest zaraz

SKLEPOWA

do Owocarni, trochę obeznana z handlem.— Senatorska Nr 2. K—23212—2—4

J. MOTTIER,

Nowy-Świat Nr 45.

Kapelusze damskie, Czepeczki, Ubranka, Kapelusze dziecinne, Woalki na łokcie, | Kwiaty, Pióra, Białe Kapelusze kastorowe i filcowe przerabia i pierze się.
D1—3—23338—

Zakład Mleczny

jest do odstąpienia za bardzo nizką cenę, z powodu nagłego wyjazdu. — Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym.
D1—2—23388—

DWA DOMY

do sprzedania

w okolicach Freta i Długiej, większy i mniejszy na 11% przeszło netto. Ostatni w szacunku **około 27,500 rs.** Do kupna potrzeba **od 8 do 12,000 rs.** A także **summa 18,000 rs.** do wypożyczenia na hypoteki, razem lub częściowo.—Wiadomość, bez żadnego pośrednictwa, Długa Nr 24, wprost Eldorado, mieszkania Nr 12, front 2-gie piętro, korytarz prawy; zrana do 10, po południu od 4½ do 6.—Tamże do sprzedania **korzystny plac.** K—22575—4—4

Bandaże rupturowe,

pachwinowe i pępkowe, starannie wyrobione i ze świadomością rzeczy dopasowywane polecają się.—Ulica Królewska Nr 23, tak zwane Stare Tivoli.

Dröse.

K—22159—4—12

OSTRYGI

HOLSZTYŃSKIE

i Ostendzkie

codzień świeże otrzymuje i poleca

Handel Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 5.
K—22091—5—0

14. Szeroka Freta 14.

Kapelusze

bardzo tanie i dobre, cylindrowe i filcowe w różnych gatunkach i najświeższych fasonach, oraz przyjmują się stare różnego rodzaju choćby najbardziej zniszczone do przerabiania na świeże fasony, po cenie możliwie niskiej, i prasuję się Cylindry na poczekaniu w każdym czasie po kop. 10. Kupującym hurtem odstępuje procent.

Jan Bieńkowski.
K—20967—5—6

Skład nowych wynalazków

K. EJZENBERCA,

ulica Nowy-Świat Nr 3, naprzeciw Straży Ogniowej ma zaszczyt polecić:

Wieczne pływaki palące się bez knotów do oliwy, bardzo użyteczne do lampek.
Mydło i płyn do wywabiania plam z odzienia.
Węgiel chemiczny do rozrzynania szkła w różne desenia.
Szuwaks gutaperkowy bez użycia szczotek.
Atrament złoty, srebrny, sekretny, do papieru i wieczny do znaczenia bielizny.
Błyszcz do bielizny.
Lak amerykański i cement powszechny do klejenia wszelkich potłuczonych naczyń; sposób użycia bardzo łatwy.
Różne proszki do czyszczenia plateru i różnych metali.
Maszynka do wyrzynania makaronu z kartofli.
Środek dla wyniszczenia pluskiew i wszelkiego robactwa domowego, wypróbowany przez Urząd Lekarski m. Warszawy, za skutek ręczymy.
Pióra wieczne maczając w wodzie, zamiast atramentu.

Oraz przyjmuje się wszelkie potłuczone naczynia do reperacji i dorabiają się brakujące części bez żadnego znaku. K—20257—3—6

PIWOWAR

mogący się wykazać chlubnemi świadectwami z pierwszych browarów w Austrji, gotów do złożenia kaucji, poszukuje posady.—Bliższej wiadomości udziela Dom Spedycyjny Jana Schicera w Tarnowie—Galicja.
K—22761—3—6

Fabryka Wyrobów Ślusarskich, Drzwiczek chermetycznych i wszelkich przyborów piecowych i kuchennych.

GUSTAWA SZTARK.

Ulica Hoża Nr 24 nowy.

Dla dogodności JW., WW. Panów obywateli i budowniczych otworzyłem

SKLEP SWOICH WYROBÓW

przy ulicy Nowy-Świat Nr 21.

i polecam: **drzwiczki hermetyczne** od najprostszych do najwykwintniejszych, **kominki** lane zwyczajne i ozdobne, **przybory kuchenne, wentylatory i Duszniki** ścienne. — Przyjmuje wszelkie obstalunki w sklepie, jako też i w fabryce, które to z największą akuratnością wykonywać będę.

Z uszanowaniem **G. Sztark.**
17—24 —24538—K

Z powodu zmiany interesów jest zaraz do odstąpienia

Sklep Towarów Kolonjalnych

wraz z dystrybucją, dobrze procentujący, w okolicy ludnej. Wiadomość w kiosku na rogu ulic Karmelickiej i Nowolipia.
2—3 —23221—D

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

„Merkury,”

podaje do wiadomości Stowarzyszonych, że zawiązany został stosunek rabatowy z firmą:

a) p. Józef Gułowski, ulica Bielańska Nr 12, o sprzedaż nafty i wszelkich wyrobów blaszanych;

b) p. Kasylda Rembertowicz, ulica Elektoralna Nr 4, o sprzedaż wszelkich wyrobów cukierniczych.

Zwraca się uwagę na zaprowadzoną nowość przez tę firmę, przyjmowania zamówień na leguminy od 50 kop. i odsyłania tychże.

Obie te firmy wydają Stowarzyszonym marki lit. C. K—22781—3—3

Handel Win

i

Towarów Kolonialnych,

egzystujący od lat dwudziestu w miejscowości bardzo zaludnionej i w bliskości targu jest do odstąpienia. Dowiedzieć się można w składzie Win pp. Simona & Steckiego.
K—23105—2—3

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Świata.
K—13864—83—300

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.
K—49—17940—0

Świeży transport

Buljonu Ukraińskiego,

otrzymał Skład Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Lucjana Krupskiego,

przy placu Ś-go Aleksandra Nr 3.
K—22313—5—6

Jest do sprzedania:

Serwis Saski na 24 osób; **Zegar, bót** duży, z bronzami, na postumencie i to dość kosztowny i zarazem mały **Zegar** stary, stołowy i **Puchar srebrny, Kapa** ręczną robotą na pąsowym suknie i jeszcze inne drobne porcelanowe rzeczy.—Nowy-Świat Nr 38, mieszkania 11; w godzinach rannych do 12, po południu od 3-ciej. K—22850—3—4

Skład Win, Delikatesów

i Towarów Kolonjalnych

Jana Porębskiego

Twarda Nr 8,

poleca codzień świeże

Winogrona Badeńskie

kuracyjne.

Wielki zapas wszystkich gatunków **Win,** oraz wszelkie **Delikatesy, Bakalje i Towary kolonjalne,** po cenach nader nizkich. K—22631—3—3

Z powodu zmiany interesów do sprzedania

PIANINO,

krzesła, dywaniki, serwis obiadowy na 18 osób z saskiej porcelany i wraz do odnajęcia **mieszkanie:** 2 pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, spiżarka, wygódka i piwnica za niższą cenę. Ulica Nowogrodzka Nr 3, u p. Siwickiego, w lewej oficynie 2 piętro. Od godziny 9 do 3 i od 6-ej do 8-ej. K—22892—3—3

Nowy transport

Puchu Edredenowego,

nadszedł do składu pierza za Żelazną Bramą, plac targowy, dom pana Fenigsteina Nr 963/5, vis-à-vis wodociągu. K—22961—3—3

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice dogodniej z południa. —22597—117—0

W MAGAZYNIE

F. PAJKER,

ulica Niecała Nr 10,

przyjmują się

Kapelusze filcowe i kastorowe

do przefasonowania, w przeciągu 24 godzin.— Tamże przyjmują się pióra do prania, farbowania i fryzowania. K—21908—6—6

Nowa Lodownia

Fabryczna Nr 6,

sprzedaje

L Ó D

w większych i mniejszych partjach. — Wiadomość: ulica Widok Nr 7, mieszkania 2.
K—17121—61—0

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою Варшава 23 Сентября (5 Октября) 1880 года.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 221. Wtorek. Dnia 23 września (5 października) 1880 roku.

Przekupnictwo w sprzedaży chleba.

—Y— Że chleb jest drogi o tem wiemy wszyscy, jak również nie jest tajemnicą, że drożyznę tę wywołują przyczyny ogólne i głębiej sięgające.

Ale im silniej przyczyny te oddziaływają, tem usilniej i energiczniej starać się należy o usunięcie wpływów tych przynajmniej, które od nas zależą a które we wzroście ogólnej wielko-miejskiej drożyżny nie małą grają rolę.

Rzecz godna uwagi, że owa anomalja na którą powszechnie się skarżymy a którą możnaby nazwać *nadmiarem pośrednictwa*, rozwinęła się szczególnie w handlu artykułami najpierwszych potrzeb spożywczych.

Nigdzie, w żadnej gałęzi handlu nie spotykamy tak licznej rzeszy przekupniów, a od anomalji tej nie jest naturalnie wolną i sprzedaż chleba.

Manipulację sprzedaży wspomnionej staraliśmy się bliżej poznać i oto jak się ona przedstawia.

Im gęściej jakaś dzielnica miasta zamieszkała jest przez uboższą ludność pracującą, tem większą ilość spotykamy tutaj sklepików, które obok innych przedmiotów zajmują się również i sprzedażą pieczywa.

O tem jak sklepiki te wychodzą z ludnością z której żyją, rozpisywać się nie będę; w tej bowiem chwili idzie mi wyłącznie *o przekupnictwo w sprzedaży chleba.*

Przekupień biorący pieczywo od piekarza (zwykle na kredyt tygodniowy), dostaje grosz jeden na każdym bochenku tak dwu-jak i trzy-funtowym, czyli że biorąc średnio ma na chlebie około 5%.

Na bułkach jest rabat znacznie wyższy, do każdych bowiem 15 bułek dwu-groszowych przekupień dostaje 2 bułki „dokładki", co zaś uczyni znowu przeszło 13%.

Niepodobna jest wiedzieć dokładnie (świadectwa wykupują się na „drobny handel"), ile sklepików w Warszawie (nieliczące naturalnie sklepów utrzymywanych przez naszych piekarzy), trudni się sprzedażą chleba; biorąc jednakże cyfrę *minimalną* śmiało powiedzieć można, że sklepików takich jest do 1,200.

Jeżeli każdy z tych sklepików sprzedaje pieczywa za rs. 10 dziennie, to znaczy, że na sprzedaży tej, obok naturalnie zysku z innych przedmiotów, ma licząc 9% (5 na chlebie i 13 na bułkach) średnio; 90 kopiejek procentu.

Pomnożywszy tę ostatnią cyfrę przez ilość sklepików, to jest przez 1,200, wypadnie nam, że przekupnie mają procentu (od kapitału obrotowego) na sprzedaży pieczywa 1,080 rubli sr. dziennie; a co znów w ciągu miesiąca uczyni poważną sumę rs. 32,400.

O tyle więc przypuszczalnie, chleb i bułki są droższe niżby być mogły, gdyby przekupnictwo było mniej rozgałęzione, to jest gdyby publiczność mogła artykuły te nabywać z pierwszej ręki.

Nie jest to wzgląd błachy, bo tu idzie głównie o klasę uboższą a pracującą, dla której chleb ma zastąpić często brak obiadów z kilku dań złożonych.

Klasa ta przecież składa, jak widzimy, na utrzymanie przekupniów poważne stosunkowo sumy; każdy robotnik potrzebujący dla siebie i rodziny po kilka funtów chleba dziennie, wnosi *kilkorublową* składkę roczną na przekupnia, a jak dla biednego wydatek to stanowiący w skromnym budżecie domowym znaczną różnicę.

Nie zdaje nam się, aby podobny stan rzeczy miał być koniecznym; przedewszystkiem jednak nie chcielibyśmy być źle zrozumieni.

Nie idzie nam o zupełne usunięcie sklepików trudniących się sprzedażą chleba, ale o zmniejszenie ich liczby, o ograniczenie tego nadmiaru przekupnictwa, jakie się coraz bardziej rozrasta, a które ostatecznie żyje kosztem klas pracujących.

Wiemy dobrze, że jak wszędzie tak i między liczną klasą trudniącą się sprzedażą wiktuałów, są różni ludzie.

Są i rzetelni, ale są też w dużej liczbie i tacy, którzy cały swój handel na wyzyskiwaniu cudzej biedy opierają.

Są tacy, którzy sklepiki swoje utrzymują czysto i porządnie, ale jest też niemało i takich od których ów najważniejszy środek pożywienia: chleb, przechodzi do rąk konsumenta, przesiąkły np. naftą, wonią mydła i t. p.

Pierwsi z owych właścicieli sklepików, niechaj sobie zostaną, żyjąc dalej i poprzestając na zyskach godziwych; drudzy jednakże powinniby zmniejszyć się w swej liczbie nadmiernej i chwycić się zajęć produkcyjnych.

Nie ulega kwestji, że w ograniczeniu przekupnictwa jakie idzie, najwięcej zrobićby mogli i we własnym nawet interesie powinni, sami panowie piekarze.

Obecnie przy ogromnej ilości sklepików chleb sprzedających, konkurencja dla sklepów piekarskich staje się nader trudną, tembardziej, że wielu z owej drugiej kategorji właścicieli sklepików umie nęcić wysyłane po pieczywo służące z pomocą sposobów i sposobików, jakie w żadnym sklepie porządniejszym nie mogłyby być praktykowane.

Niemniej jednak od panów piekarzy zależy, aby liczba przekupniów się zmniejszyła, i aby publiczność biorąc chleb wprost od nich, dostawała go o grosz na bochenku taniej, to jest po cenie takiej, po jakiej biorą go przekupnie.

Dzisiaj dzieje się inaczej.

Panowie piekarze (mówię o większości), nie chcąc przekupniom, a właściwie sobie robić konkurencji, sprzedają chleb publiczności po tej samej cenie, po jakiej sprzedają przekupnie, i to właśnie jest błąd, który ani publiczności, ani piekarzom nie wychodzi na dobre.

Panowie piekarze zapominają o tem, że za sam procent, jaki przekupniom odstępują na bułkach, mogliby własne sklepy utrzymać, publiczność zaś *mogłaby mieć chleb taniej*, co dla ludzi biednych nie jest drobnostką.

Dodać trzeba, że niektórzy z piekarzy już w ten sposób sprzedaż prowadzą, odstępując chleb konsumentom po tej samej cenie co i przekupniom, ale idzie właśnie o to, aby wszyscy właściciele piekarń tej zasady trzymać się chcieli.

Niemniej byłoby do życzenia, aby panowie piekarze, ze względu tak na własną jak i ogólną korzyść, otwierali własne sklepy z pieczywem w dzielnicach przez ludność roboczą i wogóle uboższą zamieszkałych, dając jej możność nabywania *z pierwszej ręki* tego co stanowi główny jej środek pożywienia, a za co u przekupniów trzeba płacić drożej.

— Warszawski zarząd okręgowy i komitet damski Towarzystwa Krzyża Czerwonego otworzyły w końcu maja r. b. warszawskie elżbietińskie zgromadzenie siöstr miłosierdzia, w oddzielnym domku przy ulicy Długiej, około gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

Miejscowe organa Czerwonego Krzyża, zawiązując to zgromadzenie, postanowiły jednocześnie urządzić przy temże bezpłatną lecznicę dla przychodzących chorych wszelkiego stanu i zamożności; z tem, że biedni chorzy prócz bezpłatnej rady lekarskiej, otrzymywać będą również bezpłatne lekarstwa lub inne środki przez lekarza pzepisane.

Lecznica otwartą została od 15 (27) lipca i dla przyjmowania, jak również udzielania lekarstw, wydane zostały oddzielne przepisy, zakomunikowane pp. lekarzom i wywieszone w lecznicy dla wiadomości zgłaszających się.

Warszawskie zgromadzenie elżbietińskie, oprócz sióstr miłosierdzia, przeznaczonych do przyjmowania chorych w lecznicy, rozporządza jeszcze pewną liczbą sióstr, które na żądanie doglądać mogą chorych w ich mieszkaniach. Żądający takowej pomocy winien zameldować o tem przełożonej zgromadzenia która, oznaczywszy wysokość opłaty, wydeleguje bezzwłocznie siostrę do chorego. Biednym służą siostry bezpłatnie. Z rozwinięciem się działań zgromadzenia, zamierzone jest urządzenie w lokalu lecznicy kilku stałych łóżek dla chorych, lecz zamiar ten na pewien jeszcze czas musi być odłożony.

Rozkład godzin jest następujący:

Poniedziałki: Choroby gardła: profesor Trautvetter od godziny 12 do 1 po południu; choroby oczne: profesor Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1 — 2; choroby uszne: dr medycyny Harten, od godziny 1 — 2; choroby wewnętrzne: prof. Andrejew, zastępca dr Mayzel, od godz. 2—3; choroby chirurgiczne prof. Kosiński, zastępcy doktorowie: Jawdyński, Matlakowski i Szteyner, od godziny 3—4 po południu.

Wtorki. Choroby kobiet: prof. Neugebauer, zastępca doktor Sztembart, od godziny 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: doktor medycyny Heinrich, zastępca doktor Sobolewski, od godziny 2-ej do 3-ciej; choroby chirurgiczne: doktor medycyny Zawadzki, zastępca doktor Perkowski, od godziny 3—4 po południu.

Środy: Choroby dziecinne: dr Kramsztyk, od godziny 12 do 1 po południu; choroby oczne: profesor Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1 — 2. Choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz, zastępca dr Małachowski, od godziny 2—3; choroby chirurgiczne: prof. Jefremowski, zastępcy: doktorowie Jasiński, Kruszewski i Starynkiewicz, od godziny 3—4 po południu.

Czwartki. Choroby gardła: prof. Trautvetter, od godziny 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godz. 1—2; choroby wewnętrzne: prof. Andrejew, zastępca dr Mayzel, od godz. 2—3 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński, zastępcy: doktorowie Jawdyński, Matlakowski i Sztejner, od godziny 3—4 po południu.

Piątki. Choroby skórne: profesor Trautvetter, zastępca doktor T. Anders, od godziny 12—1 po południu; choroby dziecinne: doktor Kramsztyk, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: profesor Łuczkiewicz, od 2—3; choroby nerwowe: profesor Lambl, zastępcy: doktorowie Goldflam i Ołtuszewski, od godziny 3—4 po południu. Choroby chirurgiczne: dr med. Perkowski, od godziny 3—4 po południu.

Soboty. Choroby kobiet: doktor Ficki, od godz. 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorwie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: prof. Lambl, zastępcy: doktorowie Goldflam i Ołtuszewski od godziny 2 — 3; choroby chirurgiczne: prof. Jefremowskij zastępcy: doktorowie Jasiński, Kruszewski i Starynkiewicz.

---

centowemi, a obligacje talonem z 13-tu kuponami, to jest od włącznie kwietniowego 1880 r.

W razie braku kuponu procentowego, wartość jego nominalna potrąconą będzie od sumy, za akcję lub obligację przypadającej.

W Warszawie, dnia 19 września (1 października) 1880 r.

Rada zarządzająca.

—23255—2—3

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. sierpień 1880 roku.

1) Za przewóz 53,480 pasażerów	rs. 65,717 k. 28.
2) „ „ 1,122,640 pud. tow.	rs. 104,672 k. 27 1/2
3) Dochody różne	rs. 830 k. 87 1/2
Razem	rs. 171,220 k. 43.
W m. sierpniu 1879 roku było dochodu.	rs. 182,977 k. 64 1/2.
Zatem w sierpniu 1880 r. mniej o	rs. 11,757 k. 21 1/2.
czyli na 6·42%.	
Od 1 stycznia do 31 sierpnia 1879 roku dochód wynosił . . .	rs. 1,536,669 k. 98.
W tymże samym czasie 1880 r. było dochodu.	rs. 1,483,609 k. 50 1/2.
Zatem w r. 1880 dochód zmniejszył się o	rs. 53,060 k. 47 1/2.
czyli na 3·45%.	

—22837—2—3

— W szkole realnej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 54 (obok skweru), jest jeszcze pomieszczenie dla kilku pensjonarzów, oraz w każdej klasie dla kilku uczniów przychodnich.

Ludwik Wyrożembski.

—21739—6—6—

LIKIER ZDROWIA.

wynalazku dra profesora Kratkowskiego, jest środkiem leczniczym bardzo skutecznym na różnego rodzaju choroby żołądka, wątroby i t. p., szczególniej zaś zaleca się przeciwko cierpieniom hemoroidalnym i hypohondrji.

Skład główny w składzie materjałów aptecznych ***A. F. Gallego w Warszawie*** przy ulicy Senatorskiej nr 18. Butelka po rs. 1 k. 80.

—20985— 9—50

Gabinet dentystyczny dra Kobylińskiego,

Nowy-Świat nr 60.

Życzący poddać się operacji zębów pod działaniem znieczulającem tlenku azotu lub chloroformu, zechcą się zgłaszać między 10 a 11 zrana, w którym to czasie stale asystuje kolega dr Podolski. Plombowanie i wstawianie sztucznych zębów jest dokonywane od 11 do 5 po południu. —20988—7—9

— ***J. Lewenberg,*** adwokat, powrócił z zagranicy, przyjmuje klijentów do 10 i pół rano i od 5 do 7 po południu. Mieszka jak dawniej w hotelu angielskim, wejście od ulicy Trębackiej. —22570—3—3

— Dr med. **Ks. Watraszewski** przeniósł mieszkanie na ulicę Marszałkowską nr 54. Udziela porady dotkniętym *chorobami wenerycznemi* od 4-tej do 6-tej po południu. —22952—3—8

— ***Dr Majkowski*** powrócił do Warszawy Marszałkowska 57. —22172—5—6

— Dr ***Mieczysław Strasburger*** przeniósł mieszkanie na Nowy-Świat pod nr 7 — przyjmuje chorych do 10-tej rano i od 4-tej do 6-tej po południu. — 22032—6—6—

Leon Krysiński,

adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy, mieszka przy ulicy Rymarskiej nr 8. —22422—4—5

Gabinet dentystyczny Józefa Finkelsteina

przeniesiony został z ulicy Królewskiej nr 77 na ulicę Świętokrzyską nr 19, przyjmuje cierpiących dla wyleczenia chorób szczęki, plombowania i wstawiania sztucznych zębów od 9 rano do 6 wieczorem.

—22325—5—6

OD LECZNICY II-giej

(Senatorska nr 9, dom przechodni Rezlera).

Dr **J. Majkowski,** lekarz zakładów zdrojowych w Busku, przyjmuje w lecznicy z chorobami wenerycznemi i skórnemi od godziny 9 do 10 zrana, z wyjątkiem niedziel i świąt. —22947— 3—12

NOWOŚCI MUZYCZNE

wydane nakładem Księgarni i Składu Nut

Ferdynanda Hösick,

do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych w Warszawie i na Prowincji.

Nuty do śpiewu.

Repertuar koncertowy Pani **Artôt, Patti, Cottoniego** i innych. Wybór najpiękniejszych śpiewów, wykonywanych z powodzeniem.

Nr 1) Scuderi. Śpij (Dormi pure) kop. **30.** Nr 2) Taubert. W noc marcową kop. **30.** Nr 3) Gregh. Serenada (Ouvre ta porte) kop. **30.** Nr 4) Bizet. Miłość (Habanera) kop. **30.** Nr 5) Manzochi. Rybacy (I Pescatori) duet kop. **45.** Nr 6) Bohm. Mój anioł stróż kop. **30.** Nr 7) Tosti. Pragnąłbym umrzeć (Vorrei morire) kop. **30.** Nr 8) Suppé. Niezapominajka kop. **30.**

Śpiewnik Salonowy. Wybór z najpiękniejszych śpiewów Polskich i obcych, na głos Mezzo-Sopranowy i Sopranowy z towarzyszeniem fortepianu, zebrał **Leopold Sterling:** Nr 1. Faure, Santa Maria k. **30.** Nr 2. Rubinstein, Selim i Fatyma kop. **22 1/2.** Nr 3. Lassen. To był sen kop. **15.** Nr 4. Gounod. Jasnowłosa kop. **30.** Nr 5. Lassen. Niebieskie oczy kop. **15.** Nr 6. Massé. Śpiewaj Magdalenko kop. **22 1/2.** Nr 7. Fesca. Tułacz kop. **15**. Nr 8. Taubert. Pytanie dziecka kop. **22 1/2.** Nr 9. Bendel. Kołysanka kop. **22 1/2.** Nr 10. Desauer. Na zamkowej skale kop. **22 1/2.** Nr 11. Mendelssohn. Pieśń zimowa kop. **22 1/2.** Nr 12. Franz. Dobranoc kop. **15.** Nr 13. Mattei. Fijołek kop. **22 1/2.** Nr 14. Taubert. W noc marcową kop. **22 1/2.** Nr 15. Ascher. Alicja kop. **22 1/2.** Nr 16. Faure. Pora Miłości kop. **30.** Nr 17. Hölzel. Moja róża kop. **22 1/2.** Nr 18. Schubert. Nad morzem kop. **22 1/2.** Nr 19. Lászlo. Naptol virit, piosnka Węgierska kop. **22 1/2.** Nr 20. Sonnenfeld. Śpiew nad kołyską kop. **22 1/2.** Nr 21. Verdi. Moja boleść kop. **30.** Nr 22. Palloni. Wspomnienie i Życzenie kop. **30.** Nr 23. Massenet. Serenada przechodnia kop. **22 1/2.** Nr 24. Krebs. Do niej kop. **22 1/2.** Nr 25. Dessauer: Śpiew hiszpański kop. **30.** Nr 26. Cztery zwrotki. Mazurek kop. **15.** Nr 27. Bianchi. Rezygnacja kop. **30.** Nr 28. Schubert. Do widzenia (Adieu) kop. **15.** Nr 29. Kücken. Co to jest miłość kop. **30.** Nr 30. Esser. Mój Anioł kop. **30.**

Biorący wszystkie 30 N-rów razem, płaci tylko rs. **4** kop. **25.**

N-ra 24—30 nowo wydane.

Koncert w Salonie. Wybór duecików Salonowych na dwa głosy żeńskie lub mieszane: Nr 1. Ferrara. O Salutaris (O Salutaris) k. **30.** Nr 2. Mendelssohn. Płyńmy (Vogue lèger zéphyr) k. **45.** Nr 3. Campana. Kochać to żyć (Aimer c'est vivre) kop. **45.** Nr. 4. Campana. Wszystko przemija (Tutto passa) kop. **37 1/2.** Nr 5. Campana. Spójrz jak się cicho (Una sera d'amore) kop. **37 1/2.** Nr 6. Pinsutti. Gwiazdziste niebo (Il ciel stellato) kop. **45.** Nr 7. Campana. Powiedz że kochasz (Dimmi che m'ami duett) kop. **30.** Nr 8. Mendelsohn. Na okręcie (Die Wasserfahrt) duet kop. **30.** Nr 9. Nikolai. Pożegnanie kop. **30.** Nr. 10. Bordése. Zwierzenie kop. **37 1/2.** Nr 11. Campana. Błagam przysięgę kop. 30. Nr. 12. Giulini. Wyznanie kop. **37 1/2.** Nr 13. Kleczyński. Krakowiak kop. **52 1/2.** Nr 14 Kücken. Barcarola kop. **37 1/2.** D—21868—2—3

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 2 (14) Października r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na budowę kanału na Targowej i Wileńskiej ulicy na Pradze i na budowę kanału do odprowadzenia nieczystości z szlachtuza Praskiego, od summy anszlagowej rs. 4,766.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy kanału na Targowej i Wileńskiej ulicy na Pradze i budowy kanału do odprowadzenia nieczystości z szlachtuza Praskiego, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskej vadium w ilości rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

3—3 Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. —22047—D

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Października r. b., o godzinie 11-tej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę i reperacje karawanów w 1881/3 latach, od summy rs. 1,750 rocznie. Do licytacji dopuszczeni będą tylko majstrowie odpowiednich rzemiosł.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy i reperacji karawanów w latach 1881/3, za summę rubli 1,750 rocznie (wypisać literami) i odstępuję od takowej summy procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nrem N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

1—3 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—23166—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Października r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w latach 1881/3 koni do karawanów, od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złozą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy Miejskiej na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w latach 1881/3 koni do karawanów, po cenach w warunkach licytacyjnych zamieszczonych i odstępuję od takowych cen procentów rs. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej vadium w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nrem N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

1—3 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —23165—D

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Poudre Liquide — **PUDER W PŁYNIE** — **La beatée Eternelle**

Dowodem jego doskonałości i wziętości, może służyć dążność amatorów cudzej własności, do podrabiania i naśladowania tego kosmetyku, rozpowszechniając tę fabrykację pod różnemi wymyślonemi firmami. Prawdziwy puder w płynie jest dziełem uniwersalnym z wyrobów toaletowej chemji. Wszystkie te i owe **Eau de rose, de lys, perles,** są niczem więcej jak tylko 0, to jest zerem, w porównaniu z pudrem w płynie, który nie ulatnia się, nie zsypuje się z twarzy, a najwięcej, że oczyszcza twarz od piegów, wyrzutów i wysypek, nadając takowej natychmiast prześliczną białość. Powyższe zalety posiada on tylko na ten czas, gdy jest prawdziwym, lub nienaśladowanym; dla tego należy uważać aby na niebieskim pudełku była banderola z ostrzeżeniem drukowanem w pięciu kolorach i w pięciu językach, z fabryczną marką i podpisem właściciela

DOBRZAŃSKIEGO,

Główny skład pudru w płynie, w jego perfumerji **ulica Wierzbowa, hotel Angielski, w Warszawie.** D 17678—10—12

W ZAKŁADZIE NAUKI KROJU,

sukien i okryć damskich **A. Gałeckiej,** wykładaną jest nauka bez wszelkich gmatwanin, lenijek krojowych, miarników niemieckich, dzieł z tysiącem figur przedawnionych, które się zupełnie na nic nie przydadzą, gdyż nauka ubiorów kobiecych, potrzebuje być wykładaną z żurnali ciągle nowo przybywających, z jednym tylko centymetrem francuzkim, a przeszedłszy taką naukę w Zakładzie moim, możemy sami sobie tworzyć dzieło do nieskończoności, ponieważ moda francuzka dla kobiet ciągle się zmienia. Nauka kroju sposobem francuzkim napisaną przez A. Gałecką, jest tak łatwą, że po trzech lekcjach można krajać suknie. Panie uczące się dla założenia magazynu, potrzebują lekcji 10 do 15, Panienki nie umiejące szyć uczą się na innych warunkach. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 83. Panie z prowincji przyjmują się z mieszkaniem. D—22430—3—6

Nakładem i Drukiem Księgarni
pod firmą
Józefa Zawadzkiego
w Wilnie
wyszły następujące
nowe dzieła:

1. **Rys dziejów najnowszych** przez Marjana Dubieckiego od r. 1815 do 1878 r. Tom jeden, str. 450 in 8-vo rs. 2.
2. **Przewodnik historyczny po Wilnie** i jego okolicach, przez A. H. Kirkora: rs. 1.
3. **Józefa Strumiłły**, ogrody północne, wydanie nowe zupełnie przerobione i dopełnione przez W. Tynieckiego, t. 1 z przedpłatą na 2-gi i 3-ci, rs. 4.
4. **Książka do Nabożeństwa** dla młodzieży i dorosłych, opracowana i opatrzona naukami przez ks. Ad. Pł. Format małej in 32 na papierze półbiałym opr. w skórkę rs. 1. Na papierze białym glansowanym, z tyt. chromolit. opr. w safian; płótno ang. i szagren barani rs. 1 kop. 80, rs. 2 i rs. 2 kop. 50. Na papierze welin. glans. z tyt. chromolit. z 2-ma ryc. opr. w szagren paryzki, jucht z ozdobami, aksamit, heban, etc. od rs. 3 do rs. 15.
5. **Dla sławy**, Nowella przez Hajototę, 18, kop. 75.
6. **Pięciolistny Bez.** Nowella przez Hajototę. 18. kop. 90.
7. **Żywot Pana Jezusa**, przez S. Bonawenturę, przekładu Baltazara Opecia, 4ka, str. 286 kop. 40, w opr. kart. kop. 50.
8. **Złoty ołtarzyk**, wydanie nowe, starannie uporządkowane i dopełnione. Na papirze zwycz. opr. w skórkę, kop. 40, 50 i 70. Na pap. białym opr. w pół safian i safian rs. 1 i rs. 1 kop. 50. Na papierze welinowym opr. w szagren, jucht, aksamit, heban, szyldkret etc. od rs. 2 kop. 50 do rs. 12.
9. **Zdanowicz i Sowiński**, Rys dziejów Literatury Polskiej, od początku do roku 1878. 5. t. 8vo. Str. (3,300) rs. 10.

—23215—1—6

Syndyk tymczaowy massy upadłości
Antoniego Boenischa,

podaje do wiadomości, iż z mocy upoważnienia Sędziego Komisarza Gustawa Gebethner w dniu 26 Września (7 Października) r. b., o godzinie 3-ciej po południu w browarze przy ulicy Żórawiej istniejącym, sprzedawać się będą przez publiczną licytację: fortepian, meble, lustra, landszafty i narzędzia kuchenne, do upadłości Antoniego Boenischa należące, za gotowe, zaraz płacić się mające, pieniądze. W razie nieukończenia się sprzedaży w dniu 26 Września (7 Października) r. b., rzeczonych ruchomości, takowa w dniu zaraz następnym również o godzinie 3-ciej po południu odbywać się będzie. — Warszawa d. 23 Września (4 Października) 1880 r. — **August Zabierzowski**, Adwokat przysięgły. D—23301—1—1

Ogłoszenie.

40-ty Koływański pułk piechoty, konsystujący w Marymoncie, pragnąc wejść w umowę o dostarczenie w roku 1881 mięsa i innych produktów żywności, dla niższych stopni tegoż pułku, wzywa niniejszem pp. entreprenerów, ażeby w tym celu połatygować się raczyli do Kancelarji pułkowej, gdzie w każdym czasie kontrakt zawartym być może.

D—23370—1—3

W Szkole Żeńskiej
Zofii Skorotkiewicz,

oprócz zwykłych uczennic, przyjmują się Panienki do przygotowania do 1-szej, 2-giej i 3-ciej klasy gimnazjum. — Ulica Chłodna Nr 37.

D1—3—23307—

Potrzeba jest kilku
Chłopców,
lub **Dziewczyn,** do fabryki B. Bukaty i S-ka. — Wiadomość w Fabryce przy ulicy Świętojerskiej Nr 12a. D—22864—3—3

Dla rodowitej Francuzki
piękny Pokój, z opałem i usługą, za lekcje języka francuzkiego. — Ulica Świętojerska Nr 12 bez litery, w bramie, mieszkania 7.

D—23141—2—2

Nauczycielka Muzyki
z patentem Instytutu Muzycznego, udziela lekcyj w domu i na mieście, za cenę przystępną. — Wiadomość: ulica Widok Nr 8, mieszkania Nr 3. D—23184—2—3

PANNY
są potrzebne do krawieczczyzny.—Ulica Senatorska Nr 4. — **J. M. Schuster.**

D—23413—1—2

PANNY
do krawiecczyzny damskiej, kompletnie zdatne i do maszyny Wellera Wilsona, potrzebne są zaraz. — Ulica Chmielna Nr 35, mieszkania 12, w oficynie prawej, 1-sze piętro.

D—23416—1—3

Potrzebną jest na wieś
Panna Służąca.
ze świadectwami.—Wiadomość u stróża przy ulicy Wielkiej Nr 13/1437—.

D—23376—1—3

Osoba Młoda
starannie wychowana, przybyła ze wsi, poszukuje miejsca do zarządu domu, dozoru dzieci, lub pielęgnowania słabej osoby. Interesowani raczą nadesłać adresy na ulicę Bednarską, domu Nr 5, stróż wskaże mieszkanie.

D—23353—1—3

Osoba Młoda
z konwersacją francuzką, gruntownemi początkami języków: niemieckiego i ruskiego, oraz muzyki, poszukuje miejsca Bony. Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. A. N.

D—23336—1—2

O S O B A
w średnim wieku, poszukuje miejsca w porządnym domu, do wdowca, zarządzać domem i pielęgnować dzieci, jak matka przyzwoicie i porządnie. — Ulica Widok Nr 19, w mleczarni. D—23385—1—2

OSOBA
skończywszy wykształcenie muzyczne w Konserwatorjum Lipskiem, mająca dyplom i zaszczycona premją, ma zamiar otworzyć klasę ogólną **gry na fortepianie.** Mających zamiar korzystać, uprasza się o zgłoszenie na ulicę Zielną pod Nr 7a, mieszk. 3, od godziny 9 z rana i od 6 do 7 wieczór.

D—23369—1—3

Poszukuje miejsca
Bona Niemka,
katoliczka, mówiąca i pisząca gramatycznie po niemiecku, i po polsku, z dobremi świadectwami. — Ulica Leszno Nr 25, mieszk. 19, w oficynie, na pierwszem piętrze, tam gdzie drzeworytnia, wiadomość od godz. 10 do 4.

D—23284—1—3

Nauczycielka
Polka, z wyższem wykształceniem i muzyką, poszukuje lekcyj na godziny. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 54, mieszkania Nr 9.

D—23175—2—3

Potrzebną jest
Nauczycielka
Niemka, mogąca mieć konwersację niemiecką i udzielać lekcyj w językach: polskim, francuzkim, rosyjskim i naukach klasycznych, dwom dziewczynkom z drugiej klasy, za co może mieć Pokój osobny, lub stosownie umówione wynagrodzenie. — Wiadomość: Elektoralna Nr 21/789, pierwsze piętro, mieszk. 1.

D—23197—2—2

Potrzeba jest **zaraz**
Dwóch Rzeźbiarzy,
do Pracowni wyrobów snycerskich **T. Wojcickiego.** — Ulica Jasna Nr 2 w podwórzu.

D—23023—3—3

Francuz
z dyplomem, niedawno przybyły, poszukuje demi-place i lekcyj na godziny.—Złota Nr 3, mieszkania 11, od godziny 12 do 3.

D—22901—3—3

Potrzebny jest **zaraz**
R z ą d c a,
do majątku ziemskiego, z kaucją 3 do 4 tysięcy rs. na dogodnych warunkach. Życzący raczy się zgłosić do Hotelu Dziekanka Nr 30 mieszkania, zrana do godziny 9.

D—22573—3—3

Student Uniwersytetu
(Rosjanin), życzy udzielać lekcje, lub korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. — Ulica Podwal Nr 5, mieszkanie Rządcy domu.

D—22718—4—6

Potrzebne są do **Bielizny**
P a n n y
podręczne i do dziurek, robota stała. — Marszałkowska Nr 37, trzecie piętro, od frontu w Pracowni. D—22964—3—3

Do magazynu **H. Muklanowicz** przy ulicy Miodowej Nr 4, **potrzebne są**
PANNY
kompletnie uzdatnione do strojów damskich i do krawieczczyzny. D—22920—3—3

Osoba młoda
mówiąca po polsku, po francuzku i po niemiecku i znająca dokładnie teorytycznie i praktycznie krój sukień i krawiecczyznę, życzyłaby przyjąć miejsce w jednym z zakładów naukowych żeńskich prywatnych, lub rządowych, do nauki kroju i wszelkich robót damskich. Uprasza się o pozostawienie wiadomości w Redakcji Kur. Warsz., pod literami A. H. D—22798—3—3

Szkoła Żeńska
Marji Pelgrin, przy ulicy Chmielnej pod Nr 35, przyjmuje uczennice na dogodnych warunkach. D4—6—22718—

Kantor Kaucjonowany Komisowy
E. DOBIECKIEJ.
Ulica hr. Berga Nr 11.

Korzystny Interes przemysłowy, zaraz do nabycia, za rs. 500.—Tamże potrzebna jest **Nauczycielka Niemka** z konwersacją francuzką i muzyką.

D—22995—3—3

Malarz,
Tapicer pokojowy, wykonywa roboty malarskie i tapicerskie, z wszelką akuratnością, gustem i elegancją, po umiarkowanej cenie. Z czem się poleca Szanownym Panom Obywatelom. — **Konstanty Piekosiewicz.** — Ulica Bednarska Nr 3 nowy, mieszk. Nr 14.

D—23211—2—3

W tych dniach przybyła z zagranicy
Bona
Szwajcarka i jest do umieszczenia za zwrotem kosztów podróży.—Ulica Marszałkowska Nr 26, mieszk. 5, od godz. 3 do 5 po południu.

D—23265—2—3

Poszukuje się natychmiat uzdolnionej
OSOBY,
do robienia Pończoch, na amerykańskiej maszynie. Dobre wynagrodzenie i stałe zatrudnienie. Adresy proszę składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. A. B. C.

D—23109—3—3

Potrzebną jest
Nauczyczelka,
w średnim wieku, do dwojga dzieci, na wieś, posiadająca język niemiecki, francuzki, polski i początki muzyki. —Wiadomość w składzie towarów manufakturnych Oswalda Bien, ulica Gęsia Nr 1 nowy. D—23253—2—3

Student Uniwersytetu,
który ukończył gimnazjum z medalem i posiada gruntownie języki: francuzki i niemieki (teorycznie i praktycznie), życzy udzielać lekcje. — Ulica Świętojerska, domu Nr 17, u Adwokata. D—23246—2—3

Życzący udzielać
Niemcowi Lekcje
języka polskiego, zechce złożyć adres swój w domu Nr 25, przy ulicy Długiej, stróż wskaże. D—23233—2—2

M. Piasecka.
38. Zapas bucików skórkowych. 38.
od 4 do 12 rs. Nowy-Świat.

6—6 —22290—D

Z powodu prędkiego wyjazdu, jest do sprzedania
KAWIARNIA,
za bardzo przystępną cenę, ulica Twarda, Nr 17. D2—3—23011—

Umywalnia,
piękna metalowa, wcale nieużywana, z przyborami szklannemi, koloru turkusowego, jest do sprzedania za połowę wartości. Wiadomość u stróża domu Nr 73, ulica Marszałkowska D2—3—23002—

Dystrybucja
wraz z materjałami piśmiennemi i galanterją, blisko gimnazjum, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz. Mieszkanie i kontrakt na lat trzy. Wiadomość w Kiosku na rogu ulicy Królewskiej i Nowego-Świata.

D3—3—22836—

K a w i a r n i a
bardzo tanio i dobrze procentująca do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 61, w Handlu Cygar.

D—23051—2—3

Futro Bobry
z obłożeniem szopowym, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 50. Bednarska, Nr 25, Mieszkania Nr 29. D—23049—2—3

Po rs. 1,
strojenie Fortepianów i Pianin, uskutecznia korrektor. Marjańska Nr 4, mieszkania 12.

D3—3—23007—

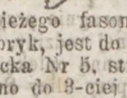
Obiady prywatne,
ulica Zgoda Nr 7, wiadomość u stróża.

D3—3—22857—

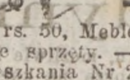
UBRANIA DZIECINNE,
suknie i okrycia damskie, oraz wszelką bieliznę, przyjmuje do roboty, po cenach nader umiarkowanych, Magazyn Rękawiczek Nowy-Świat Nr 19. D3—3—22874—

Do umieszczenia
Rs. 7,000,
na nieruchomości miejskiej w Warszawie, przy ulicach pryncypalnych, bezpośrednio po Towarzystwie, lub na 1-m numerze wykazu domu murowanego. Wiadomość w Kancelarji Maciejewskiego notarjusza, Miodowa Nr 7.

D2—3—23014—



FORTEPIAN
świeżego fasonu, jednej z pierwszorzędnych fabryk, jest do wynajęcia. — Wiadomość: Trębacka Nr 5, stróż wskaże, od godziny 10-tej rano do 3-ciej po południu. D—23039—2—3



Jest do sprzedania
Fortepian
za rs. 50, Meble, 2 Lustra i różne gospodarskie sprzęty. — Aleja Jerozolimska Nr 34, mieszkania Nr 23. D—23047—2—3



Jest do sprzedania
Fortepian
inkrustowany, piękny, czarny, zagraniczny, prawie nowy, u fortepianisty Biernackiego. Krucza Nr 12, róg Alei. Tamże przyjmuje się strojenie i reperacje.

D2—3—23085—

FORTEPIAN
abryki Kralla i Seidlera, o 7-u oktawach, metalowym blacie i 4-ch szprejcach, do sprzedania za rs. 325, Widok Nr 21a, mieszk. 7.

D2—3—23087—

P L A C
do sprzedania, w okolicy ulicy Grzybowskiej i Żelaznej Bramy, frontu łokci 31, głębokości 64%, ogółem łokci □ 2001. Wiadomość ulica Widok, Nr 19, mieszkania 5, do godziny 9½ rano i od 6-tej po południu.

D2—6—23030—

Place obszerne,
zabudowane, przy Alei Jerozolimskiej, naprzeciw dawnych zakładów kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, niedaleko ulicy Żelaznej, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 33, u właściciela tegoż domu, do godziny 11 rano. D2—3—23016—

Ciekawa Wiadomość
dla PP. Rękawiczników i Przedsiębierców nowo nabywca Farbiarni, Białoskórniczej, farbuje pod próbkie po cenach umiarkowanych, z ludźmi specjalnymi. — Tamże jest Kamień do sprzedania 2½ łokcia długi, a szeroki 2⅛ łokcia. — Z uszanowaniem **Józef Zalewski**, przy ulicy Białoskórniczej i róg Dobrej Nr 39 nowy.

D—23160—2—2

Plac obszerny
na lat 10 do wynajęcia za przystępną cenę. Wiadomość ulica Brzozowa Nr 10, u rządcy domu. 2—3 —22107—D

Nauczycielka

z wyższym patentem, wykładająca język francuzki z dobrą konwersacją, przedmioty klasyczne i wyższą muzykę, poszukuje lekcyj na godziny lub miejsca stałego. — Marszałkowska 69, mieszk. 10, od godz. 3, do 5.
D—23399—1—3

Potrzebną jest

Rodowita Francuzka,

do konwersacji.—Wiadomość: ulica Rymarska Nr 4, mieszk. 5, do godz. 11 rano i między 4-tą a 6-tą wieczór. D—23363—1—3

Francuzka,

znająca dokładnie swój język, potrzebną jest do udzielania lekcyj oraz konwersacyj. — Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 3, mieszk. 2, między godziną 10-tą a 1-szą z południa, lub 4-tą a 6-tą po południu. D—23295—1—1

Na demi-place

do dwóch panienek, potrzebna jest Francuzka z angielskim, lub Angielka z dobrym francuzkim językiem.—Wiadomość: Wspólna Nr 26, u Właściciela domu, między godziną 10 a 3 po południu. D—23365—1—3

Do Zakładu Introligatorskiego

Siostr Orłowskich,

potrzebne są **zaraz** Robotnice i Dziewczynki do nauki.—Śliska Nr 3. D—23304—1—3

Poszukuje się

Bony Niemki

z dobrym akcentem, znającej język polski.— Wspólna Nr 11, mieszk. 6. D—23384—1—3

OBYWATELKA

wiejska wychowująca swoje dzieci, przyjmuje obce za wynagrodzeniem.—Tamże jest Pokój do wynajęcia. — Złota Nr 28e/1 mieszkania 23. D—23362—1—1

Młoda i zdrowa Mężatka,

w braku własnego dziecka, pragnie przyjąć do piersi dziecko jakiej zacnej rodziny, zapewniając troskliwość i staranną opiekę. — Wiadomość powziąć można przy ulicy Solec Nr 79, u Pelagji Foltman. D—23373—1—3

Żądaną jest

Gospodyni

na wieś, mówiąca po polsku, możliwie i po niemiecku, znająca się dobrze na kuchni, pieczeniu ciasta, smażeniu konfitur i mogąca zarazem mieć dozór nad nabiałem i drobiem. Osoby posiadające dobre świadectwa, lub rekomendacje, mogą zasięgnąć bliższą informację przy ulicy Ciepłej Nr 3, (róg Ciepłej i Ceglanej), mieszkania 8. D—23323—1—3

OFICER,

przygotowuje młodych ludzi, do wszystkich Zakładów naukowych, wojennych i do egzaminów wstępujących do wojska. — Aleja Jerozolimska Nr 7. D—23317—1—3

Urzędnik

posiadający rachunkowość, oraz języki: polski, ruski i francuzki, szuka zajęcia w popołudniowych godzinach, przy jakiem przedsiębierstwie, lub zarządzie domu.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 33, mieszkania 10.—Tamże wiadomość o lekcjach konwersacyj języka francuzkiego. D—23335—1—3

Młody Człowiek,

posiadający świadectwo, z ukończonych IV-ch klach rządowych, poszukuje miejsca w Sklepie korzennym.—Wiadomość w każdym czasie, ul. Długa Nr 17, mieszk. 9. D—23300—1—2

Młody Człowiek,

przybyły z prowincji, znający dokładnie rachunkowość, mówiący płynnie i piszący po niemiecku, polsku i rusku, posiadający dobre świadectwa, poszukuje miejsca Kelnera, Markiera lub jakiego innego zajęcia. Wiadomość ulica Ogrodowa, Nr 16, mieszk. 10. D1—2—23339—

Restaracja
wraz z Mleczarnią

przy Hotelu, jest zaraz do odstąpienia z powodu interesów familijnych. Wiadomość u pana Lukasa, na Solcu Nr 50, gdzie kantor stręczeń. D1—3—23347—

Student Uniwersytetu

uposzukuje lekcyj lub też korepetycyj.—Ulica Pańska Nr 19, mieszk. 28, od godz. 4 po południu. D—23346—1—3

FROTER.

Przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, sprzątanie tychże itp., co wykonywa z wszelką akuratnością po cenach umiarkowanych.— Aleja Jerozolimska Nr 23.
Jan Kewicz.
D1—3—23412—

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki, przy ulicy Chmielnej pod Nr 25.
D1—1—23402—

Młoda mężatka życzy przyjąć

Dziecko do piersi.

Ulica Młynarska Nr 1A, wiadomość u gospodarza domu. D1—2—23354—

Łóżko i Stół

przed kanapę do sprzedania zaraz. — Ulica Twarda Nr 6, mieszkania 20.
D1—1—23397—

PIANINO

jest do wynajęcia, ulica Hoża Nr 5, w nowej oficynie na dole. D1—2—23419—

Bardzo tanio do sprzedania

Pierścień brylantowy

za rs. 75. Drugi wysadzany wyborowemi rautami za rs. 45, kolczyki kute złote, rs. 10. Ulica Śliska Nr 8, w Dystrybucji.
D1—3—23359—

Sprzedają się, z przyczyny wyjazdu różne

domowe sprzęty.

Szeroka Freta Nr 12, stróż wskaże.
D1—3—23420—

M E B L E

fasonu francuzkiego, mało używane, kanapa, 6 krzeseł i dwa fotele, do sprzedania, Wspólna Nr 23, 1-e piętro, mieszkania Nr 3.
D1—2—23418—

Jest do odstąpienia

Zbiór Książek,

treści matematycznej, historycznej i beletrystycznej, w pięknej oprawie, w całym komplecie, wraz z szafą orzechową. Wiadomość ulica Krucza Nr 6, w lewej oficynie na drugiem piętrze. D1—1—23421—

Jest do sprzedania

przez licytację w Sądzie Okręgowym Warszawskim, w dniu 6 Października r. b. Folwark z zabudowaniami włók 4, odległy od Warszawy o wiorst 12 po kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość o warunkach, można zasięgnąć u pana Zędzińskiego, ulica Żórawia, Nr 22. D1—1—23374—

Do sprzedania



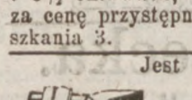
różne Meble i Lustra

mało używane. — Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. D1—6—23340—

Fortepian

w dobrym stanie, z głosem melodyjnym, o $6\frac{1}{2}$ oktawach, mahoniowy, do sprzedania za cenę przystępną.—Ulica Złota Nr 23, mieszkania 3. D1—1—23334—

Jest do sprzedania



FORTEPIAN,

o $6\frac{1}{2}$ oktawy, w dobrym stanie, za rs. 120, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 17, mieszkania Nr 11. D1—3—23337—

Jest do sprzedania

Angielska Wyżlica,

za cenę przystępną. — Ulica Chłodna Nr 51.
D1—1—23348—

Za rs. 110.

Garnitur Mebli

orzechowych, brokatelą krytych, Szeslag, Sofa, Fotele i wiele innych; Materace włosiane i wolteharowe **bardzo tanio!!!** — **Marszałkowska Nr 58. L. Brenert.**
23277—2—12

Mam honor donieść Szanownej Publiczności i Kundmanom, iż poczyniwszy znaczne zapasy **WĘGLA** z kopalni „Renard," sprzedaję takowe w Składach moich, pod firmą

Juljusza Brock,

I-y: ulica Świętojerska Nr 5, II-gi: ul. Śliska Nr 44
w Warszawie,

PO CENACH NASTĘPUJĄCYCH:

WĘGLE grube z odstawą, korzec po	rs. 1.	
„ kostkowe „ „ „	„ —	kop. 95.
„ drzewne do samowarów „	„ 1	„ 30.
Sążeń kubiczny **DRZEWA** sosnowego szczap. z odstawą	„ 17.	
„ „ „ olszowego „ „	„ 18.	
„ „ „ brzozowego „ „	„ 19.	
Za porąbanie dolicza się do sążnia kub.	„ 1.	

Odstawa w wozach krytych i cechą Magistratu ostęplowanych.
Biorącym w większych partjach lub też Wagonami, odstępuje się znaczny rabat.
D—22223—3—3

Najprzystępniejsze Ceny.

MAGAZYN BŁAWATNY
L. FALĘCKIEGO,

w Resursie Obywatelskiej,

na obecną porę otrzymał znaczny transport towarów:

Aksamity czarne i kolorowe	od rs. 2	kop. —	łokie	
Atłasy jedwabne czarne i kolorowe	„ —	„ 90	„	
Materje jedwabne czarne i kolorowe	„ 1	„ 20	„	
Armury jedwabne czarne	„ 3	„ —	„	
Armury wełniane czarne	„ 1	„ 80	„	
Rypsy wełniane 2 łokcie szerokie	„ 1	„ 35	„	
Kaszmiry wełniane czarne i kolowe 2 łokcie szerokie	„ —	„ 75	„	
Kaszmiry na kołdry w różnych kolorach 3 łokcie szerokie	po rs. 1	„ 30	„	
Atłasy wełniane na kołdry w różnych kolorach 3 łok. szer.	„ 1	„ 50	„	
Adamaszki wełniane w różnych kolorach $2\frac{1}{2}$ i 3 łok. szer.	od rs. 1	„ 20	„	
Materje wełniane w różnych kolorach 2 łok. szer	„ —	„ 75	„	
Flanele w różnych kolorach $2\frac{1}{4}$ łok. szer.	„ —	„ 75	„	
Korciki wełniane na okrycia damskie w różn. kol. $2\frac{1}{2}$ ł. sz.	„ 1	„ 20	„	
Chustki wełniane duże	„ 3	„ —	sztuka	
Chustki (Himalaja) czarne i kolorowe	„ 10	„ —	„	
Welwety czarne i kolorowe, gładkie i wytłaczane	„ —	„ 65	łokieć	
Wielki wybór Brokateli w różnych kolor. i deseniach	po rs. 1	„ —	„	

D—23325— 1—6

PRALNIA KORONEK
EMILJI GUNDELACH,

istniejące dotąd przy ulicy Królewskiej Nr 13, przeniesioną została z dniem 1 Października r. b, **na ulicę Chmielną Nr 9**, do domu, **gdzie kąpiele «Diana».**
D—23344— 1—6

Na skutek podania

P. C. Skoryna

w Warszawie

(Praga) Nr 409 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 1281, przekazanego do ściągnięcia z odbierającego towar Praga Szepietówka Nr 6673, na którem wystawiono przez St. Praga w r. b. dowód zaliczeniowy za Nr 2052 któren zagubiono. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowód uznanym zostanie za nieważny a należność z niego przypadająca P. C. Skoryna wypłacona zostanie.
D1—3—23411—

Do sprzedania

Futro skunksy,

na mężczyznę średniego wzrostu, za przystępną cenę.—Marszałkowska Nr 27B, mieszkania Nr 7. D1—3—23356—

Są do sprzedania

2 SALOPY

atłasowe, podbite lisami podolskiemi, kołnierz i mufka tumakowe.—Ulica Złota Nr 16, mieszkania Nr 5, 1-sze piętro.
D1—3—23352—

Do sprzedania, w domu Nr 21, przy ulicy Dzielnej, różne

Szafy sklepowe

Kontuary z pulpitami. D1—3—23366—

Jest do sprzedania:

Kredens dębowy, stół, dwie szafy, sofa i komoda jesionowa.—Wiadomość na 1-m piętrze, ulica Krak.-Przedmieście Nr 107/30/117.
D1—3—23372—

50,000 do 80,000 łokci Placu.

Przy zbiegu dwóch kolei: Nadwiślańskiej i Obwodowej, o jedną wiorstę za rogatką Ząbkowską, jest do sprzedania 50,000 do 80,000 łokci kwadratowych placu, pod budowę domów, lub fabryki. Wiadomość u Rejenta **Ciunkiewicza.** D2—3—23119—

PARAWAN

duży, o sześciu skrzydłach, do sprzedania.— Ulica Biała Nr 3, 1-sze piętro.
D1—1—23349—

Jest do sprzedania

MASZYNA

do pończoch, gruba, mało używana.—Wiadomość: ulica Dzika Nr 6, mieszkania Nr 6.
D1—1—23389—

Zwolnej ręki są

trzy Krowy,

żuławskie, dojne, do sprzedania, na ocieleniu, wiadomość w koszarach huzarskich, blisko Czerniakowskiej ulicy. Przytem jest fortepian mahoniowy w dobrym stanie, do sprzedania. D1—1—23332—

Do wynajęcia

PIANINO

paryzkie, zupełnie nowe, i do sprzedania klawiaturka niema, do ekzercytowania palcy, o dwóch oktawach, zupełnie nowa, za rs. 16. Widzieć można, ulica Smolna Nr 8, mieszkania 4, na 1-szem piętrze od frontu, od 2-ej do 5-ej po południu. D1—3—23343—

Do sprzedania:

futra dwa damskie i dwa dla małych panienek, paltocik czarny kasztankowy używane, suknia zielona jedwabna w dobrym stanie, parę wełnianych sukien używanych i łóżeczko brzostowe. Nowy-Świat Nr 36, mieszkania 19, stróż wskaże. D2—2—23146—

Reperuje Maszyny do szycia,

anio, prędko i dobrze, Zakład mechaniczny tana Hennel, ulica Marszałkowska Nr 63.
D3—6—22886—

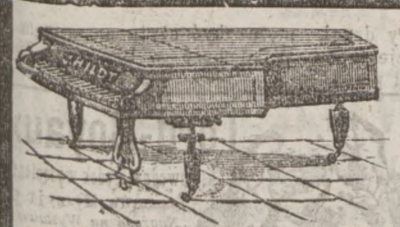
Rs. 1 para Loków,

rs. 2 para loków krauzowanych, warkocze od rs. 3, oraz peruczki damskie w różnych kolorach, w Zakładzie Fryzjerskim Jana Kleszczyńskiego przy ulicy Podwal Nr 3.
D6—12—21338—

XAVIER GŁODZIŃSKI INVENTION Brevetée S.G.D.G. VARSOVIE

Przy głównym zakładzie nauki kroiu,

zaszczytnie znanym **K. Głodzińskiego** w Warszawie, Miodowa Nr 1, mieszkania 8, nowo otwarta **Pracownia** sukien i wszelkich okryć damskich, w której wykonują się starannie i gustownie według najświeższej mody **paryzkiej**, również otwarty kurs modniarstwa przez **L. Głodzińską**, na któren wpisy przyjmują się każdodziennie. Uczennice przyjmują się także na mieszkanie. D—21941—4—6



Fabryka Fortepianów

Józefa Hildt,

dawniej

ANTONIEGO HOFER,

Elektoralna Nr 6.

D—18001— 1—12

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.

Przyjmuje Meble w zamianie.



Magazyn Mebli



Nowych i Używanych

PIECHOWSKIEGO i S-ki,

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerkie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.** D—3611—62—0

Najmuje całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE

!! Na czasie !!

Kto chce tanio i elegancko ubrać się, **to może w Magazynie Ubiorów Mezkich J. Wągrowskiego,** ulica Mazowiecka Nr 12, vis-à-vis Tow. Kred. Ziemskiego.

CENNIK:

Palta zimowe . .	**od rs.**	**25.**
„ jesienne . .	**„ „**	**18.**
Garnitury zimowe	**„ „**	**22.**
„ czarne	**„ „**	**30.**
Szlafroki	**„ „**	**15.**
Spodnie	**„ „**	**5.**

Z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności. D—21382—4—4

Od rs. 10

Od rs. 10 — Od rs. 10

PALTA NIEPRZEMAKALNE,

eleganckoo wykończone, własnej fabryki i innych,

od rs. 10, polecają w wielkim wyborze

F. WIERZBICKI i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej. D—22724—2—3

Od rs. 10

ZAWIADOMIENIE

DENTYSTY.

W każdy Poniedziałek jestem w Katowicach,

w Hotelu Welta (Heckel),

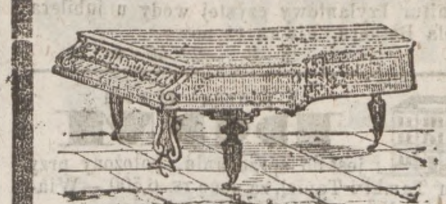
dla porady cierpiących na zęby,

Specjalny lekarz chorób zębowych i ust

Dr med. HUPPERT

Z BYTOMIA G. S.

w Wiedniu aprobowany Dentysta, lekarz praktyczny etc. D—22773—4—12



Fabryka Fortepianów

S. H. DĄBROWSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 6, wprost kościoła S-go Krzyża, poleca

własnej fabryki Fortepiany czarne i palisandrowe,

najnowszej konstrukcji, po cenach bardzo umiarkowanych.—Fortepiany nowe sprzedają się także na rozpłaty.

Uczniom i Uczennicom, oraz Kandydatom do Instytutu Muzycznego, **bez względu na protekcję,** wolno codziennie z rana od godz. 7 do 6 wieczór, w fabryce mojej grywać na fortepianach **bezpłatnie.** D—22341—7—12

Z powodu zupełnego zwinięcia.



MAGAZYN MEBLI



przy ulicy Miodowej Nr 10,

WYPRZEDAJE SIĘ

po bardzo nizkich cenach.

Magazyn ten posiada wielki wybór Mebli Warszawskich i Zagranicznych. D—22051—3—6

! NIŻEJ KOSZTU !

Z powodu zwinięcia interesu

WYPRZEDAŻ

Obić papierowych, Rolet, Cerat i Materjałów piśmiennych,

M. Głowacki,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, obok Cukierni Toura. D—21467—10—12

Specjalna Fabryka Fasonów Grodelinowych

egzystująca od 1857 roku, pod firmą

Długa Nr 6 REINECKE Długa Nr 6,

zawiadamia, że na sezon obecny, zaopatrzoną została w najświeższe Modele Fasonów grodelinowych damskich, zagranicznych, również wielki wybór Fasonów własnego wyrobu, w podług wzorów zagranicznych, które jako specjalność w tym zawodzie, Szanownej Publiczności poleca. D4—6—22771—

Jest do sprzedania

TOALETA

mahoniowa, lustro, słupy z figurami, stół do kart i obrazy olejne. Bednarska Nr 13, piętro 3. D3—3—22887—

OSZCZĘDNOŚĆ — OSZCZĘDNOŚĆ

Od 1 października.

Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.

Drugi Zakład.

OSZCZĘDNOŚĆ.

ZAKŁAD REPERACYJNY,

Graniczna Nr 6,

1) Reperuje, przerabia, odświeża, czyści i farbuje odzież mężką.—2) Reperuje, zeluje, podszywa obuwie damskie i mężkie.—3) Przerabia, odświeża, fasonuje kapelusze.—4) Pierze, reperuje rękawiczki.— **Wszystkiemu nadaje pozory nowości i elegancji.** D 2309—2—0

Są do sprzedania za cenę przystępną



2 Garnitury Mebli

oraz Szesląg w skórę, Materace z włosa, Sofa, biurko orzechowe i 2 łóżka masiv dębowe, u Tapicera, Leszno Nr 19. 3—6 —22937—D

Sklep Stałej Wyprzedaży

B. Korpaczewskiego Trębacka Nr 4

Kupuje, zamienia,

Wyprzedaje

1) Ubrania mężkie, damskie, **mało używane,** we wszystkich składowych częściach na każdą porę.

2) Przedmioty służące do ozdób, zbiorów, narzędzi, naczyń, jak: dywany, gobeliny, numizmaty, wizerunki, stara porcelana, wazony, serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instrumenty; oraz wszelkiego rodzaju **Antyki i drobnostki.**

Do zwiedzania Zakładu uprasza się wszystkich. D—2935—87—0

Francuzka

pragnie udzielać lekcje konwersacyj. Można się porozumieć od godziny 4 do 7 po południu. Ulica Wspólna Nr 12, mieszkania Nr 2, stróż wskaże. D—22923—3—4

Kapelusze Filcowe

Damskie i Dziecinne,

w wielkim wyborze form i gatunków, sprzedają się w magazynie wyrobów filcowych

Wierzbowa Nr 614c,

naprzeciw filarów teatru. D2—12—23124—

FABRYKA

i Skład mebli.

J. Wodczyńskiego, Nowo-Senatorska Nr 5, Hotel Litewski. Posiada Zapas wszelkiego rodzaju Mebli; a mianowicie: Szafy, kredensa, stoły, biura dębowe, bibljoteki, łóżka, umywalnie, garnitury gotowe itp., oraz przyjmuje wszelkie obstalunki robót stolarskich i tapicerskich. Meble gięte po cenach fabrycznych. 2—15 —23185—D

Magazyn

Stroi i Pracownia Sukień Damskich

P. Paszkowska,

Ulica Długa, Hotel Polski

poleca znaczny wybór Kapeluszy damskich jesiennych i zimowych najświeższych fasonów począwszy od rs. 4. Przyjmują się także kapelusze filcowe do prania i fasonowania, również i Suknie do roboty, które wykonywają się podług najświeższych żurnali, po cenach przystępnych. 2—3 -23153—D

Lekcje Tańców

udzielam po pensjach, domach prywatnych i u siebie. — Ulica Mazowiecka Nr 11, dom p. Emmla. — **Zuberbier,** Art. Bal. Warsz.
D1—6—23321—

Do sprzedania

GarniturMebli

z czarnego drzewa gruszkowego, ponsowym adamaszkiem kryty, fasonu Louis XV.—Wiadomość: Zielna Nr 29, mieszkania 2.
D1—3—23322—

Meble kawalerskie

zaraz do sprzedania za rs. 120, w dobrym stanie: Kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł formy kozetowej, stół przed kanapę orzechowy. 4 krzesła wyplatane, stolarskiej roboty, łóżko żelazne, materac włosiany, umywalka, stolik do kart, 2 stoliki: mały i większy z szufladkami, wieszadło stojące i 2 kreszuarki. Ulica Świętojerska Nr 12A, stróż wskaże.
D1—3—23306—

D O M

w mieście Łowiczu, jest do nabycia w dobrym punkcie, masiv murowany, o dwóch piętrach, z oficyną i stajnią murowaną.—Wiadomość w Warszawie u p. Vogel, fabrykanta wyrobów wełnianych, ulica Elektoralna Nr 19.
D1—3—23305—

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę

Powozik,

nowego fasonu, bardzo mało używany, na jednego lub parę koni.—Widzieć można od godziny 3-ciej po południu. — Wiadomość na Pradze: ulica Brukowa Nr 375, u stróża (w Antokolu).
D1—3—23302—

Futro Niedźwiedzie

do sprzedania, bardzo mało używane.—Wiadomość: ulica Wronia Nr 17, a mieszkania Nr 7, na 1-m piętrze od frontu.
D1—3—23292—

Do sprzedania

Różne Meble

stare i nowe, dobrego wyrobu: biurko, stół jadalny, fotel duży, 4 szofejzy, i kanapa; po cenie przystępnej. — Chmielna Nr 26.
D1—3—23293— **Poteralski.**

L A S,

budulec sosnowy, wysokopienny, wartości 100,000 rs., do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Odległość lasu od Warszawy w czasie godzin 5, spław rzekami Wieprzem i Wisłą.— Wiadomość w Składzie hurtowym cygar hawańskich i tytuniów, P. E. Salinger, róg ulic: Nowego-Światu i Świętokrzyzkiej w Warszawie.
D1—3—23319—



2 Fortepiany

o 6¾ oktawach, wyrestaurowane, są do sprzedania u Fryderyka Goetze, ulica Elektoralna Nr 19/790, 3-cie piętro.
D1—3—23288—

Jest do sprzedania

SALOPA,

pokryta materją, lisami podbita, na osobę dobrego wzrostu, oraz kołnierz i mufka z kunksów, Nr 21 Mokotowska, mieszkania 32.
D2—3—23203—

Prośby

do wszystkich władz sądowych, administracyjnych i włościańskich, redaguje biuro Radcy honorowego Burby. — Czysta Nr 4.
D—23178— 2—6

Jest pozostawione do sprzedania

Umeblowanie z Salonu!

Garnitur czarny, rzeźbiony, 1 kanapa, 2 fotele, 12 krzeseł, Kozetka i 2 foteliki miękkie, bez drzewa. Firanki do trzech okien i trzech drzwi za przystępną cenę. U Tapicera, Świętokrzyska Nr 4. 2—3 —23112—D



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli,

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane; Kozetka i 6 Napoleonek: Dywany; Lustro i Szeslong skórą kryty, wszystko orzechowe. — Ulica Sienna Nr 19, w bramie, na dole, mieszkania 1. D—23199— 2—6



Para **ładnych** dobrze utrzymanych

KONI,

jest do sprzedania. **Konie** 5-cio letnie zdatne do powozu.
Wiadomość: ulica **Dzielna** Nr 18, **stróż wskaże.**
D2—6—23036—

Za rs. 1,200

Garnitur brylantowy czystej wody u jubilera Józefa Bethera. Piwna 11 nowy.
3—3 —22540—D



Z powodu wyjazdu

DOM

jest do sprzedania, położony przy rogu Tamki i Topiel, za cenę rs. 6,500.—Wiadomość: Krucza Nr 12, u Biernackiego.
D—23192— 2—3

Do sprzedania

Damskie rzeczy,

Suknie, Futra, Palta: aksamitne i jedwabne, Wyprawka dziecinna, etc.—Ulica Leszno Nr 56, pierwsze piętro, od godz. 11 do 3.
D—23193— 2—3

Rs. 11,000,

lub w 2-ch częściach, od połowy Października r. b., są do ulokowania na 1 numer hypoteki po Towarzystwie, pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość u p. Ignacego Iwańskiego, od godziny 3 do 5½ po południu, ulica Freta, Nr 30, 2-e piętro od frontu.
D3—3—22996—

Potrzeba na 1 numer domu rs. 6,000 albo 3,000

D O M

do sprzedania, do kupna potrzeba kilku tysięcy rubli, od włożonego kapitału można mieć 20%. Wiadomość Wspólna 4, miesz. 5.
5—6 —22816—D

Do odstąpienia

Rs. 2279 lub 4558,

umieszczone na 1-szy numer hypoteki domu nowego drewnianego, w szacunku rs. 9600, zaraz za rogatkami, obecnie osada a teraz włączana do miasta, procent do umowy. Adresy w Redakcji pod literami X. Y.
D5—6—22275—

Jest do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach

Plac

przy ulicy Okopowej Nr 7, wraz z budynkami i urządzeniami. Zdatny na skład węgla. Wiadomość u właściciela, Marszałkowska 73.
3—3 —22888—D

Z powodu zmiany zupełna

WYPRZEDAŻ

różnych ozdobnych Mebli, kilka sztuk starożytnych z brązami. Całe urządzenia sali jadalnej, dębowe, pianino palisandrowe w najlepszym stanie, sławnej fabryki wszystko, za cenę niżej kosztu, Marjensztat, łazienki Kurca Nr 2, u stolarza. 4—4 —22796—

Znany Zakład Narzędzi Optycznych, Chirurgicznych i Matematycznych

A. CHWATA,

istniejący od lat kilkunastu przy ulicy **Miodowej Nr 10,** wprost Sądu Okręgowego, rozszerzając zakres swej działalności, otworzył **Filję** swą przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście pod Nr 67,** naprzeciw Resursy Obywatelskiej pod firmą **A. Chwat i Spółka.**— O czem donosząc, polecam oba magazyny dalszym względom Szanownych Doktorów i łaskawej dla mnie zawsze Publiczności.

A. CHWAT.
D2—3—23056—

Do sprzedania:

na teraźniejszy sezon **płaszczyki damskie,** od rs. 10, wykończone starannie i podług najświeższych żurnali.— Tamże **gotowe suknie,** czarne kaszmirowe, Marszałkowska Nr 30, mieszkania Nr 4.
D2—3—23046—



Na rogu ulicy Wspólnej Nr 5 od Placu S-go Aleksandra

w Fabryce Powozów

Feliksa Laskowskiego, są do sprzedania rozmaite nowe i używane Powozy, po bardzo przystępnej cenie, tudzież Prelotka mało używana, za rs. 200, Lando rozkładane modne z 8 zapasowemi kołami za rs. 650.
D3—3—22848—

Do sprzedania para ruskich kłusaków

OGIERÓW,

6 i 7 lat mających, dobrze ujeżdżonych, w pojedynkę i w parę, w hotelu Polskim, Stangret Wasili. D3—3—22965—

NAUKA KROJU

oraz szycia

Rękawiczek,

udziela się w Fabryce Rękawiczek, przy ulicy Podwal Nr 32, mieszkania 8.
D2—3—23025—

Do sprzedania:

Para Łóżek

orzechowych i dwie szafy rozbierane, stół przed kozetkę. Wilcza Nr 12 u stolarza.
D3—3—22882—

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

zagraniczny. Wiadomość: Senatorska Nr 2, wejście przez owocarnię, 1-sze piętro od frontu, Nr mieszk. 4. D3 —3—22695—

Okrycia Damskie

w najświeższych fasonach, po bardzo przystępnej cenie, są do sprzedania. Ulica Miodowa Nr 10, mieszkania 18, w podwórzu, stróż wskaże. D3—3—22720—

Pralnia Wiedeńska.

Przejazd Nr 13. Otwarty drugi oddział prania wszelkiej bielizny za cenę o ⅓ część niższą od ceny 10 lat trwającej i pozostającej nadal dla 1 oddziału. 2—3 —23140—D

Handel produktów spożywczych

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania w miejscu bardzo ludnem, od lat 30 egzystujący, z mieszkaniem wygodnem. Kontrakt trzyletni. Komorne niedrogie. Browarna Nr 13. 2—3 —23168—D

Przyjmuję się do roboty

Krawieczczyznę damską,

oraz bieliznę męską i damską, która będzie wykonywwną z całą sumiennością i oszczędnością materjałów po cenie umiarkownej, Nowe-Miasto Nr 8. 2 piętro.
—23167— —2—3D

Małe, kryte Powoziki

nowe i używane, wolanty, bryczki na jednego i parę koni, kareta potrójna, dwuosobowa i poczwórna. Do sprzedania przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 31. 2—6 —22948—D

ZAKŁAD Tapicersko-Dekoracyjny Lud. Lewandowskiego, 10. Elektoralna 10.

posiada znaczny wybór Mebli gotowych najświeższych fasonów, jakoto: mebli orzechowych, mahoniowych, półfotelikowych, medaljonowych całych krytych, sofy paryskie, otomanki, szeslągi skórą kryte itp., przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres Tapicerstwa wchodzące, wykonywa na czas oznaczony z największą dokładnością po cenach umiarkowanych; tamże są do sprzedania 4 biura dębowe o 9 szufladach po rs. **60.**

L. Lewandowski, 10. Elektoralna 10.

3—3 —22569—D

FABRYKA Rolet płóciennych.

Roleta płócienna gładka po rs. 1 kop. 25.
Rolety rewantuchowe, w pasy po rs. 1 kop. 50.
Chodniki ceratowe, łokieć po 25 kop.
Ulica Twarda Nr 1, za kościołem drugi dom, w sklepie S. W. 2—3 —22928—D

Maszyny do Prania

automatyczne, nowego systemu amerykańskiego, za pomocą których można w dwóch godzinach, z jednym funtem mydła i bez żadnego środka chemicznego uprać 20 koszul, 60 serwet albo 100 par skarpetek (18 rs), Magazyn Francuzki ulica Hr. Berga w Warszawie. D2—6—22981—

F. Michalczyk, Krawiec Męzki,

róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60, przysposobił znaczny wybór palt zimowych w cenie od rs. 23, spodni zimowych od rs. 6. Podejmuję się również wszelkich obstalunków, po cenach nader przystępnych.
D9—12—21248—

Tanio do sprzedania:

Szafa biblioteczna za rs. 14, **Mufka i kołnierz** skunksowy rs. 10; Dewizka srebrna rs. 8 i **Spinki** ze srebrnych, dużych monet za rs. 6. Ulica Sienna Nr 7, mieszkania Nr 26
2—3 —22909—D

Sala Wielka

i mały drugi, może być użyta na wesela i lekcje tańca. Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. 2—3 —23150—D



Tord-Boyaux

Niezawodny środek wytępienia Szczurów, Myszy i t. p.
Nagroda na Wystawie 1878 roku.
GUÉRARD & C[ie]
17 Passage de l'Elysée-des-Beaux-Art w Paryżu.

w Warszawie, u Pp. M. F. Galle, Ludw. Spiess i Syn drogistów, i Ziemińskiego aptekarza.
—17937—9—0—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Choroby naskórne głowy i wypadanie włosów leczy Pomada Deslauriers.



Niszczy prędko **ŁUPIEŻ** i wszelkie dolegliwości naskórne głowy,



ZAPOBIEGA i WSTRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW;
w Paryżu u Chemika Desslauriers.
Skład główny i jedyny na Warszawę i Królestwo
u ALEKSANDRA KOCHA, Nowosenatorska nr 4.
Zażądać należy na opakowaniu podpisu Deslauriers i stempla w kolorze niebieskim rządu francuskiego.
Cena za Słoik rs. 1.
D—11735—19—25

MASZYNA

do szycia Rękawiczek, Wiedeńskiej fabryki, bardzo mało używana, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Bednarska Nr 17, mieszkania 8. D3—3—23012—

Miodowa Nr 3.

MAGAZYN Władysława Kruszewskiego.

Po powrocie właściciela z zagranicy został zaopatrzony w różne towary na porę obecną i zimową, a mianowicie:

Wielki wybór

Gotowych Sukien i Okryć, aksamitnych, jedwabnych i wełnianych.

Tenże magazyn poleca zupełnie nowy rodzaj materjałów bardzo trwałych na

Pokrycia Futer.

Miodowa Nr 3.
D—22806— 1—3

Z powodu stosunków familijnych jest zaraz do sprzedania

Cukiernia

z Restauracją, dobrze procentująca, za przystępną cenę. Bliższa wiadomość w Cukierni braci Vincenti, Miodowa Nr 2.
D3—3—23053—

od rs. **1** do **25** kop. za korzec Węgla zagranicznego, z dostawą, sprzedaje

SKŁAD WĘGLI

pod firmą **„KONKURENCJA"**
30 Leszno 30.
Drzewo opałowe po cenach nizkich.
D—23333— 1—2

Po 11 kop.

za wyklejenie rolki obicia na ścianie. Ulica Twarda Nr. 1, drugi dom za kościołem, w dystrybucji. 2—3 —22938—D

U Akuszerki M. S.

są pokoje dla osób potrzebujących odbyć słabość. Bracka Nr 6. 16—50—20486—D

U Akuszerki A. P.

Dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przed słabością, są pokoiki oddzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną.—Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy Hr. Berga. D3—6—22896—

Pokoje umeblowane,

z pościelą i usługą, są miesięcznie, w każdym czasie do wynajęcia, przy ulicy Miodowej pod Nrem 3/497a, w pałacu dawniej Dyzmańskich.—Wiadomość u rządcy. D4—6—22737—

Jest do odstąpienia

Chambres garnies.

Ulica Chmielna Nr 3. D4—6—22754—

Nabywam

Kwity Lombardowe,

tamże jest rs. 100 do wypożyczenia, Kapitulna Nr 4, 1-sze piętro, mieszkania 3. D2—2—22780—

Dwa Lokale:

1-o i 2-o pokojowe, odświeżone, w każdym czasie do wynajęcia. — Twarda Nr 36. D11—12—21033—

Pod Nrem 9 przy ulicy Żórawej, na 2-iem piętrze

Cztery Pokoje

i kuchnia, z przedpokojem, do wynajęcia od 8 Października r. b. D3—3—22557—

Przy ulicy Hożej Nr 7/1684

4 Pokoje z kuchnią,

piwnicą i komórką za rs. 350 rocznie, tamże **3 Pokoje** z kuchnią, piwnicą i komórką za rs. 240 rocznie. D3—3—22817—

Pokój

widny, suchy, z wejściem z przedpokoju wspólnego, jest do wynajęcia od 1-go Października, dla osoby przyzwoitej, lubiącej spokój, za rs. 10 miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście Nr 38, wprost Saskiego Placu, mieszkania Nr 15. D3—3—22861—

Przy ulicy Brackiej Nr 13, i róg Jerozolimskiej Alei jest do wynajęcia zaraz

Apartament,

złożony z 10 pokoi, z 3-ma wejściami i z wszelkiemi wygodami, elegancko urządzony z 3-cią częścią mebli, lub bez takowych, za cenę przystępną. D3—3—22858—

Do najęcia pojedyńczo lub razem

Dwa Pokoje

frontowe, obszerne, z których każdy dwóch panów wygodnie pomieścić może; na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Szkolna Nr 5, mieszkania Nr 14. D3—3—22795—

Pomieszczenie

wygodne, w obszernym umeblowanym saloniku dla osoby lubiącej spokojność, może być z samowarem i usługą, opłata stosownie do umowy. Tamże **Pokój** od ulicy, do wynajęcia z meblami lub beztakowych. Freta Nr 5, mieszkania 10-ty. D—3—4—22867—

POKÓJ

z meblami, z oddzielnem wejściem, każdego czasu jest do wynajęcia, przy ulicy Senatorskiej Nr 16. Stróż wskaże. D3—3—22791—

Do wynajęcia od 1-go Października

DWA POKOJE

na dole, z których jeden przeforsztowany na pokoik i kuchenkę.—Nowo-Senatorska Nr 5, Hotel Litewski, wiadomość w zakładzie karet.—Tamże jest do sprzedania **Klacz** arabska wierzchowa, zdatna do zaprzęgu i do źrebiąt. D3—3—22753—

LOKAL.

Trzy pokoje i kuchnia na 1 piętrze, przy ul. Freta Nr 46, płacony dotąd rs. 75 kwartalnie, jest do odnajęcia od 8 października na 3 kwartały za rs. 60 kwartalnie. Wiadomość na miejscu od 10 do 1 i od 3 do 6. 3—3 —22683—D

Do wynajęcia zaraz

Salon i Sypialnia,

elegancko umeblowane, z samowarem i usługą, a na żądanie i z obiadem. Królewska Nr 37, mieszkania 6. D1—3—23414—

POKÓJ

jest do wynajęcia przy familji, i tamże jest miejsce dla jednej osoby. Grzybowska Nr 10, mieszkania 13. D1—1—23415—

Osoba niemłoda, poszukuje zaraz

MIESZKANIA,

suchego i ciepłego, składającego się z jednego Pokoju, a jeżeli można i przedpokoju, na dole, lub na 1-m piętrze, z usługą, w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia, Podwala, lub Bednarskiej ulicy. Adresy proszę złożyć pod lit. B. w Kiosku, przy domu Roezlera, na Krakowskiem-Przedmieściu. D—23040—2—2

Trzy Pokoje

na dole, z przedpokojem, osobnem wchodem, meblami, fortepianem, pościelą, samowarem i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskich, miesz. 28. D1—6—23406—

Do wynajęcia od 8-go Października

Dwa Pokoje,

na piętrze, po osobnych schodach, komórka na drzewo i góra wspólna, za cenę rs. 30 na kwartał. Wiadomość u właściciela domu Nr 16 nowy, ulica Ogrodowa. D1—1—23404—

POKÓJ

z przedpokojem, umeblowany, z usługą i samowarem na 1-em piętrze, jest do wynajęcia. Nowy-Swiat Nr 12, mieszkania 20. D1—3—23403—

POKÓJ

do najęcia każdego czasu, z meblami, usługą i opałem, dla kobiety z wychowaniem, przy emerytce. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 23 (w Eldorado), w podwórzu, 1-sze piętro, 2-ga sień, Nr 24 mieszkania. D1—2—23400—

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, przy familji, w środku miasta, dla osoby płci żeńskiej, każdego czasu do wynajęcia za cenę umiarkowaną. Wiadomość w zakładzie form papierowych (Maison Phénix) Niecała 6. D1—3—23375—

3 Pokoje

przedpokój i kuchnia, oraz obszerna **stajnia**, która może być przerobioną na pomieszczenie **Magli** lub na jaki inny **Warsztat**, razem lub oddzielnie, każde do wynajęcia od 1 Października, Chmielna 10. D1—3—23401—

Jeden lub dwa Pokoje,

z meblami i fortepianem, lub bez; do odnajęcia. Wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22. D1—3—23393—

Jest do wynajęcia po

2 Pokoje z kuchnią,

lub 3 Pokoje z kuchnią, wodociągiem i zlewem z posadzkami od 8 Października. Leszno Nr 67, stróż wskaże. D1—3—23387—

W każdem czasie do wynajęcia

POKOJE,

piękne, wygodne, 1, 2 lub 3 razem, z dodaniem kuchni i mebli lub bez, miesięcznie lub kwartalnie. Szkolna Nr 3, stróż wskaże. D1—3—23382—

Potrzebną jest

PIWNICA,

sucha i ciepła, mogąca pomieścić około tysiąca korcy kartofli, ktoby takową posiadał, raczy adresa swoje przesłać na ulicę Kanonja, Nr 24 policyjny, na 1-em piętrze, ze schodów na lewo. D1—1—23361—

Poszukuje się dla kawalera

POKOIK

pojedynczy, z osobnem wejściem, zaraz, może być i przy familji, w bliskości ulicy Okopowej: pomiędzy Chłodną a Pańską; zgłosić się do składu węgla pana Bandurskiego, ulica Okopowa Nr 10. D1—1—23355—

POKOJE

kawalerskie do odnajęcia w każdym czasie, pojedyncze, z osobnem wejściem, umeblowane, oraz **salon i sypialny**, także osobne, z meblami lub bez, za przystępną cenę, przy ulicy Chmielnej **Nr 26**, mieszkania 7. D1—1—23351—

Pokój

o dwóch oknach, z frontu, z osobnem wejściem na 1-m piętrze, od 1-go Października do wynajęcia.—Wiadomość tamże, przy ulicy Karmelickiej pod Nrem 19. D—23032—2—2

Do wydzierżawienia

dwie Stajnie,

każda na ośm krów, i dwie stancje z sionkami od 1-go Października 1880 r. Wiadomość w kancelarji Zarządu Głównego Dóbr i Interesów Domu Hrabiów Krasińskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 5/410. D1—3—23408—

Z powodu wyjazdu,

jest do odstąpienia w domu pod Nr 20/1774, przy ulicy Ś-to Jerskiej, mieszkanie na 1-m piętrze, od dnia 1 Października r. b. do Ś-go Jana 1881 r., składające się z ośmiu pokoi z balkonem, pasażem, spiżarną, kuchnią, komórką i dwoma piwnicami. Wiadomość tamże, lub u Administratora domu. D2—3—23042—

Dwa Pokoje

z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem i piwnicą, na dole, za rs. 200 rocznie, do najęcia od 8-go Października 1880 r., wprost Komory, przy ulicy Chmielnej pod Nr 42. D2—3—23083—

Do wynajęcia w każdym czasie na ulicy Nowy-Swiat Nr 17, na 1-m piętrze w oficynie

10 POKOI

z meblami, stajnią, wozownią, kuchnią, górą wspólną i piwnicą za 1800 rs. rocznie. Wiadomość u Rządcy. D2—2—23010—

Do wynajęcia w każdym czasie

dwa LOKALE,

przy ulicy Lipowej pod Nrem 3, w bliskości ulicy Obożnej, w świeżem dla zdrowia powietrzu, z widokiem na piękny ogród, mogą nawet zastąpić letnie mieszkanie, z ceną przystępną. Jeden lokal: 4 Pokoje, z których salon z balkonem, pasaż, kuchnia, przedpokój i duże dwie suteryny na skład: drugi: 5 Pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica z wszelkiemi wygodami. — Wiadomość na miejscu u stróża. D—23280—2—10

Do wynajęcia:

Cztery Pokoje,

przedpokój i kuchnia i 2 pokoje, przedpokój i kuchnia **z wszelkiemi wygodami**, przy ulicy Chłodnej Nr 19. D1—3—23318—

Kilka Lokali

większych i mniejszych, z zlewem i wodociągiem, jest do wynajęcia od 8 Października r. b., **przy ulicy Hożej Nr 11**, parę domów tylko od Placu Ś-go Aleksandra. D9—15—22401—

Kawalerskie Pokoje

po rs. 6 i 7 miesięcznie; **4 pokoje** i piąty mały pokoik, przedpokój, garderoba, kuchnia z wodociągiem i zlewem, spiżarka, wygódka, 3 wejścia, gaz na schodach, dzwonek elektryczny, 2 balkony na 1-m piętrze od frontu rs. 430 rocznie, na 3-em piętrze od frontu rs. 380 rocznie; **3 pokoje** z takiemiż wygodami jak wyżej, na 1-m piętrze od frontu, rs. 350 rocznie, na 3-m piętrze od frontu rs. 300 rocznie. Wiadomość w Kiosku przy Koperniku, gdzie plan złożony do obejrzenia. D3—5—23082—

Od 1-go Lipca 1881 r. potrzebnym jest

LOKAL

na Zakład Naukowy,

złożony z pięciu obszernych pokoi klasowych z korytarzem, z 1-go pokoju na kancelarją, 1-go na gabinet, 1-go dla służby, i z dwóch mieszkań prywatnych, zawierających każde po cztery pokoje z kuchnią. Lokal ten powinien się znajdować w okolicy Placu Bankowego, Żelaznej Bramy i Grzybowa. Oferty przesyłać można na ulicę Dzielną, Nr 3, drugie piętro od frontu, wprost wschodów, mieszkanie Nr 4. D1—3—23327—

Sklep spożywczy

jest do odstąpienia każdego czasu, dobrze procentujący, z powodu interesów familijnych. Wiadomość w kiosku róg Leszna i Rymarskiej. D1—3—23390—

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją jest do sprzedania przy ulicy Śliskiej Nr 8. D1—3—23360—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z powodu śmierci, za cenę bardzo przystępną. — Ulica Biała Nr 8. D1—3—23341—

Do wynajęcia od Ś-go Michała do 1 Lipca 1881

16-cie Pokoi

z kuchnią i piwnicą, mogących się rozdzielić na mniejsze mieszkania z osobnem wyjściem, niektóre umeblowane. Wiadomość u stróża, ulica Warecka Nr 4. D3—3—22869—

POKÓJ

i kuchnia na dole, pokój i kuchnia na 3-m piętrze, pokój kawalerski na 1-m piętrze, do wynajęcia.—Nowy-Swiat Nr 23. Wiadomość na 2-m piętrze z frontu. D3—3—22029—

Z powodu słabości jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z kompletnem urządzeniem, oświetlony gazem. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Złotej Nr 39. D2—3—23013—

Sklep narożny

z dwoma oknami wystawowemi, jest do sprzedania, wiadomość róg Kruczej i Żórawiej, Nr 12 w sklepie. D3—3—22802—

Sklep Wiktuałowy

z Dystrybucją, jest do sprzedania w każdym czasie, przy rogu ulicy Topiel i Drewnianej. D1—3—23308—

RS. 50

za wynalezienie **Sklepu** nie zbyt drogiego, z oknem wystawowem, pokojem i kuchnią, lub bez takowych, przy ulicach: Elektoralnej, Miodowej, Czystej lub innych przyprypalnych. Oferty w kiosku na Długiej wprost Bielańskiej, pod liter. L. S. 25, składać. D1—3—23289—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

za przystępną cenę. Ulica Ogrodowa Nr 30. 3—3 —22924—D

Jest do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP

wraz z mieszkaniem do tegoż, składający się z trzech pokoi, pasażu i kuchni, wraz na żądanie, może być osobno odnajęte, ponieważ są dwa wchody. Wiadomość w Sklepie blacharskim przy ulicy Leszno, Nr 25, wprost Karmelickiej. D3—3—23147—

Uroniony lub też zgubiony został, dnia 25 Września 1880 r.

Cylinder złoty,

otwarty, repetjer, oryginalny Breguet, z napisem **Cilidre Quatre trous en rubis parosuhite et Compesation**—na białym emaljowanym cyferblacie przez mikroskop widzialny napis **Breguet.** Nr fabryki 46,033. Uprasza się pp. Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na takowy. Za odniesienie do Redakcji Kurjera w mowie będącego Zegarka, otrzyma nagrody rubli piętnaście. D+23381—1—2

ZEGAREK.

W dniu 4 Października przed południem, idąc ulicą Twardą, Żelazną, Chłodną do Saskiego Ogrodu do Telegrafu, dalej Królewską, Marszałkowską na Plac Zielony, następnie do kolei Wiedeńskiej, zgubiono **Zegarek złoty** z łańcuszkiem stalowym. Uprasza się znalazcy o zwrot na ulicę Wolską Nr 40, za nagrodą. D1—2—23422—

Nagrody rs. 3.

Zginął 1-go Października, na Pradze, pies kundel, maści siwej, w plamy czarne, wabi się Zuchter, łaskawy znalazca przyprowadzić go zechce na Plac Zielony Nr 11, mieszkania Nr 9. D2—3—23247—

Przybłąkany Piesek

z mopsów, nie czystej rasy, żółtawy, z nosem czarnym, jest do odebrania, za zwrotem kosztów i udowodnieniem własności, przy ulicy Leszno Nr 28, mieszkania 12. D—23423—1—2

Przy ulicy Lipowej Nr 8, przybłąkał się

Wyżeł,

za zwróceniem kosztów i udowodnieniem można odebrać, a wrazie nie odebrania po trzech dniach, pies przechodzi **na własność**. D—23294—1—1

Przybłąkała się

Suka ceter, wyżlica, po szczenietach, maści jasno-kasztanowatej, która można odebrać za zwrotem kosztów, przy ulicy Chmielnej Nr 33, mieszkania Nr 21. D—23054—2—2

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 23 Сентября (5 Октября) 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.